



KIERUNEK-NOWA HUTA

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

Na stację Nowa Huta przyjeżdżają codziennie dziesiątki wagonów z maszynami i urządzeniami, transporty konstrukcji stalowych, cementu, cegły i wszelkiego rodzaju materiałów.

— Pracujemy przy wyładunku na trzy zmiany — mówi magazynier tow. Kumela. — Wagony maszą być natychmiast rozładowane. Na dostawy czeka budowa, a na wagony — dalsze dostawy.

Na większości skrzyż z maszynami i urządzeniami, które zalegają obficie magazyny i piece składowe Nowej Huty, widzimy napisy w języku rosyjskim. Przybywa dziennie 20 wagonów, a bywa, że nawet 40 i 50 wagonów dziennie. Związek Radziecki wykonał plan dostaw I kwartału w 156 procentach, a plan II kwartału wykonany został w okresie dwóch miesięcy, kwietnia i maja już w ok. 80 procentach. Ostatnio nadeszły m. in. z ZSRR urządzenia dla rejonu walcownic, wielki transporter taśmowy dla rejonu aglomeracji, część specjalnego mechanizmu dla największego pieca stalowniczego Nowej Huty, oraz olbrzymia nowoczesna suwnica.

Przed terminem napływają dostawy krajowe, które są bardzo ważne dla terminowego uruchomienia pierwszego etapu budowy kombinatu „Kierunek Nowa Huta”, „Dla Nowej Huty”, „Zobowiązanie dla Nowej Huty wykonaliśmy” — czytamy na wagonach, na skrzyżniach z maszynami, na cześciach urządzeń i konstrukcji. Hasło: „Cały naród buduje Nową Hute!” stało się hasłem dnia.

Do Nowej Huty przybijają dziesiątki listów, telegramów, napływają dziesiątki telefonogramów, w których żalę zażądają pracy miedzi, o przedterminowym wykonaniu swoich zobowiązań dla Nowej Huty, o jedyniciu nowych postawieniach. Tak np. kilka dni temu żalę Bielskich Zakładów Urządzeń Technicznych nadeszła drugi z kolei meldunek o wykonaniu tym razem na dwa miesiące przed terminem dwóch urządzeń dla Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Żalę Sędziszowskich Zakładów Sprzętu

Motorzacyjnego doniosła o swoim postanowieniu wykonać wszystkie zamówienia dla Nowej Huty na 5 dni przed terminem.

Wiele innych zakładów nadesłało podobne meldunki, wiele zakładów, jak Zakł. im. Szadkowskiego, Gliwicka Fabryka Konstrukcji Stalowych i inne wykonują przed terminem dostawy.

Są jednak zakłady, które opóźniają dostawy, które włączy się w ogonie współzawodnictwa o tytuł najlepszego dostawcy dla Nowej Huty. Tak np. o cały miesiąc opóźnione zostały dostawy z Warszawskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej. Tymczasem dostawy te niezbędne są dla terminowego uruchomienia siłowni.

Ze wywiązuje się z obowiązku dostawcy dla Nowej Huty np. Łazowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Zakłady te miały jeszcze w marcu br. dostarczyć kształtki szamotowe dla Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, który ma być jeszcze w bieżącym roku uruchomiony. 60—70 procent ogólnej ilości materiałów, dostarczonych dotąd przez Łazowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, trzeba było na skutek złej jakości zbrakować.

Są zakłady, które nie przysyłają wraz z dostawą materiałów i urządzeń listów przewozowych z potrzebną specyfikacją. Tak np. huta Ostrowiec nadeszła 18 ton konstrukcji, natomiast do tej pory nie przysłała listu przewozowego. Tymczasem listy przewozowe powinny nadchodzić wraz z dostawami.

Woj. sędzijskim szczególnie starannie przygotowały się do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka szkolnego, który przyjął ZSRR. Organizacja one już obecnie liczne wieczornice, na których w czasie pogadanki zapoznają się ze społecznym, radoznym życiem dzieci radzieckich.

TPD organizuje dla 2,5 tysiąca przodowników nauki szkół szwedzkich przedstawienie w cyrku ze specjalnym programem.

W kinach, w dniach od 31 maja do 14 czerwca, wyświetlane będą filmy dla dzieci.

W Warszawie w szkołach — podobnie jak w całym kraju — będą się uroczyste zbiórki drużyn harcerek, na których no wyprzeć harcerze zło przyczynienia i wybiora delegatów na Zlot aktywności harcerskiej, który odbędzie się w dniu 4 czerwca. W 29 punktach miasta przygotowane są imprezy rozrywkowe dla dzieci połączone z zawodami kolarskimi, występiami artystycznymi i występami artystycznymi. Centralną imprezą będzie wielka zabawa w parku miedzyszkolnym zorganizowana przez wydział harcerski ZMP i wydział oświaty.

Na Placu na Rozdrożu, na wielkiej rewii mody dziecięcej, demonstrowane będą m. in. modele ubiorów dziecięcych przystosowanych do pobytu na kółkach letnich.

W woj. szwedzkim szczególnie starannie przygotowały się do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka szkolnego, który przyjął ZSRR. Organizacja one już obecnie liczne wieczornice, na których w czasie pogadanki zapoznają się ze społecznym, radoznym życiem dzieci radzieckich.

TPD organizuje dla 2,5 tysiąca przodowników nauki szkół szwedzkich przedstawienie w cyrku ze specjalnym programem.

W Warszawie w szkołach — podobnie jak w całym kraju — będą się uroczyste zbiórki drużyn harcerek, na których no wyprzeć harcerze zło przyczynienia i wybiora delegatów na Zlot aktywności harcerskiej, który odbędzie się w dniu 4 czerwca. W 29 punktach miasta przygotowane są imprezy rozrywkowe dla dzieci połączone z zawodami kolarskimi, występiami artystycznymi i występami artystycznymi. Centralną imprezą będzie wielka zabawa w parku miedzyszkolnym zorganizowana przez wydział harcerski ZMP i wydział oświaty.

Na Placu na Rozdrożu, na wielkiej rewii mody dziecięcej, demonstrowane będą m. in. modele ubiorów dziecięcych przystosowanych do pobytu na kółkach letnich.

Wielka rola świetlic wiejskich w przebudowie wsi polskiej

Zakończenie I krajowej narady kierowników przodujących świetlic wiejskich

(f) Dnia 27 i 28 maja obradowała w Warszawie I Krajowa Narada przodujących kierowników świetlic wiejskich i powiatowych domów kultury. Ok. 600 delegatów z całego kraju, którzy wzięli udział w naradzie dokonało przeglądu osiągnięć i niedomagań w sferze kulturalno - oświatowej wsi. Kierownicy przyjeżdżający ze wszystkich stron, skupiającego się wokoło 17 tysięcy świetlic wiejskich.

Na naradzie wskazywano, że świetlica i dom kultury w wielu miejscach wsi wchłaniano oddziaływać na masę chłopów, jeśli wychowają zespół aktywnych, jeśli przez ten aktywny zespół zawiąże się z całym środowiskiem wiejskim. Mówił o tym w swoim referacie wicepremier Kultury i Sztuki S. Próżniński, mówili o tym liczni uczestnicy narady.

Szeroko omawiano na naradzie doniosłą rolę w oddziaływaniu kulturalno - wchłaniano wsi w środowisko artystycznych. W obecnej chwili już wiele świetlic wiejskich posiada zespoły dramatyczne, a są takie, które mają również muzyczne, taneczne i inne.

Przy omawianiu tematyki programów artystycznych, wskazywano, że brak jest celnej selekcji w życiu wiejskim, brak sztuk, których akcja toczyłaby się w spółdzielni produkcyjnej.

Podkreślano dużą rolę zespołów rozrywkowych przy świetlicach, które winny organizować więcej niż dotychczas zabaw tanecznych, wycieczek do teatrów i muzeów, wycieczek krajoznawczych itp.

Wiele świetlic wiejskich — jak wykazywano na naradzie — ma również poważne osiągnięcia przy redagowaniu gazetki świątecznej Liczba zespołów redakcyjnych na wsi wynosi obecnie ok. 6 tys. Jednak ilość ta nie jest jeszcze dostateczna, gdyż nie pokrywa się nawet z ilością świetlic.

Wielu dyskutantów podkreślało doniosłą rolę świetlic wiejskich na Ziemiach Zachodnich. Delegat Ziemi Mazurskiej Jan Dusewicz w świetlicy w Stawinach (powiat giżycki) powiedział: „W mojej gromadzie właśnie świetlica przyczyniła się do tego, że zatarły się różnice między ludnością miastorską a osiedleńcami z różnych stron Polski”.

Na naradzie wskazywano rolę wsi na coraz większą rolę w powiatowych domach kultury, które stają się głównymi ośrodkami społeczno-kulturalnymi miast, które skutecznie pogłębiają i umacniają sojusze robotniczo-chłopskie.

Na naradzie wskazywano, że zbyt mała jest jeszcze troska

o rozwój świetlic ze strony nie-których przeżyli rad narodowych a przede wszystkim ich komisji oświaty i kultury. Mówiono również o potrzebie szerszego upowszechniania doświadczeń w zakresie prac świetlicowych. Kierownicy świetlic wiejskich winni częściej wymieniać swoje doświadczenia i udzielać sobie wzajemnej pomocy. M. in. te braki powodują, że świetlice w swej masie niedostatecznie jeszcze oddziałują na środowisko wiejskie, nie zawsze skutecznie pomagają chłopom małym i średnim w walce o podniesienie produkcji rolnej, o sumienne i terminowe wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa, w walce o wieś spółdzielczą, o upowszechnienie postępowej oświaty i kultury. Zbyt słaba jest również jeszcze walka wsi o kulturę, o podjęcie działalności wrogą, którą m. in. poprzez sianie plotek usiłuje nieraz zakłócać gospodarczy i kulturalny rozwój wsi.

Dyskusję podsumował minister Sokorski, podkreślając jej twórczy charakter i wskazując na odpowiedzialne zadania, jakie stoją przed działającymi świetlicami jako żołnierzami wielkiej rewolucji kulturalnej. „Weźmy głęboko do serca

słowa towarzysza Bieruta — zakończył mówca — o wielkiej roli i znaczeniu pracy kulturalno - oświatowej, a wtedy, przy pomocy Rządu i naszej wielkiej i ukochanej Partii będziemy budować codziennie w naszej ukochanej Ojczyźnie coraz piękniejsze, coraz bogatsze, coraz kulturalniejsze i szlachetniejsze życie naszego narodu”.

Serdeczną owację zgromadzeni uczestnicy narady delegacji przodowników pracy Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Również gorąco przyjęli uczestnicy narady delegację brygad „SP” budujących Nową Hute.

Wśród długotrwałych owacji uczestnicy narady postanowili przesać list do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. Uchwalono również, przy serdecznej aplauzie całej sali, list z życzeniami pomyślnych prac do radzieckich robotników, techników i inżynierów — budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady przyjęli uchwałę ustalającą zadania aktywu kulturalno - oświatowego na wsi oraz wytyczne realizacji tych zadań. (PAP)

List uczestników Narady do towarzysza Bolesława Bieruta

Uczestnicy pierwszej Krajowej Narady kierowników przodujących świetlic wiejskich i powiatowych domów kultury przesyłają Tobie, ukochany nasz Nauczycielu, wyrazy głębokiego szacunku i miłości.

Zechcieliśmy się z całego kraju, zebrać w oparciu o Twoją radę i wskazania jeszcze lepiej organizować w zespołach oświatowych i artystycznych młodzież, kobiety i pracujących chłopów, usuwając w codziennym życiu wieświekowie zacofanie, likwidując przesady i ciemność.

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że to dzięki partii, rządowi ludowemu i Twojej osobistej pracy dobra kulturalne szeroko docierają na wieś — książka, gazeta, radio coraz skuteczniej pomagają wsi w przebudowie społecznej.

I dlatego zapewniamy Cię,

kołochany nasz Nauczycielu, że coraz pełniej będziemy wykorzystywać możliwości, jakie daje nam władza ludowa, pomagając w ten sposób wsi polskiej włączyć się w wielki proces budownictwa socjalistycznego, w realizację planu sześciolatniego i w walkę o pokój.

Twoje wskazania na I Krajowej Zjeździe spółdzielczości produkcyjnej są dla nas wytycznymi w codziennej pracy nad umacnianiem i rozwojem spółdzielni produkcyjnych oraz podnoszeniem poziomu kultury na wsi.

Wychodząc z tych założeń, uczynimy świetlice wiejskie ośrodkiem głębokiej pracy ideologicznej, oświatowej, kulturalnej i agronomicznej, skupiając wokół niej młodzież wiejską, robotników-praktyków, mistrzów wysokich urodzajów, chłopów-mistrzów, wyróżniających się

spółdzielców i przodujących hodowców.

Nieustępliwie zwalczać będziemy kulaków, spekulantów, biurokratów, plątkarzy szerzących wrogą nam propagandę. Realizując wskazania VIII Plenum pogłębiać będziemy znajomość życia i dzieł Wł. Stalina, by Jego nieśmiertelne nauki wleciały w życie, rozwijać miłość i braterski sojusz z narodem Związku Radzieckiego.

Przyrzekamy Ci umacniać i rozszerzać Front Narodowy, obejmujący wszystkich Polaków-patriotów, którzy pracują nad pomnożeniem polgi naszej Ojczyzny.

Bedziemy mobilizować pracujących chłopów do wypełniania patriotycznych obowiązków wobec Państwa Ludowego, umacniać będziemy sojusz robotniczo - chłopski, fundament władzy ludowej.

Aby sprostać tym zadaniom, przyrzekamy Ci, ukochany Nauczycielu, że nie będziemy szczędzić sił zarówno w własnej pracy samokształceniowej, jak i w pracy naszej w świetlicach.

Organizować będziemy tysiące nowych zespołów oświatowych i artystycznych, skupimy wokół świetlic twórców ludowych i inteligentnej wiejskiej, aby rozwijać i pomnażać kulturę wsi polskiej.

Bedziemy pracować usilnie nad tym, aby każda świetlica podniosła poziom swej pracy, aby promieniowała na sąsiednie gromady ideologiczną treścią swej działalności i wysokim poziomem zespołów.

Przyrzekamy Ci, że uczynimy świetlice wiejskie i powiatowe domy kultury przodującymi ośrodkami pracy kulturalno - oświatowej.

Ponad 300 godzin maszynowych zaoszczędzili przez miesiąc tokarze „Zgody“ pracując nożem Kolesowa

Szybkośćowe skrawanie za pomocą noża Kolesowa znajdujące coraz szersze zastosowanie w zakładach przemysłowych woj. stalinogrodzkiego. Z powodzeniem stosują noż pomysłu

radzieckiego nowatora tokarzy Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda”. W zakładach tych na 7 obrabiarek i karuzelówek tokarze używają wyłącznie noża Kolesowa, uzyskując coraz wyższą wydajność

pracy. Tokarze „Zgody” w ciągu jednego miesiąca zaoszczędzili przy obróbce różnych detali ponad 300 godzin maszynowych.

Pragnąc umożliwić jak największej liczbie tokarzy przej-

ście na nowy system obróbki, narzędziowy hut im. Dzierżyńskiego konstruuja obecnie maszynę do docierania powierzchni noża. Usprawni to wykonywanie ostrzy. (PAP)

O pokój, o szczęście dziecka

Na apel Międzynarodowej Federacji Kobiet od kilku lat miliony mężczyzn i kobiet na całym świecie obchodzą dzień 1 czerwca jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Kłopoty wojenne imperialistów, stanowiące groźbę dla dzieci wszystkich krajów, wstrząsają sumieniem

wszystkich uczciwych ludzi, którym drogie jest życie i szczęście naszych najmłodszych, tego najwęższego skarbu jakiego posiada ludzkość. Walka o życie i szczęście dzieci wiąże się nierozdzielnie z walką o pokój, którą toczą narody świata. Dlatego w obchodach Międzynarodowego Dnia Dziecka, organizowanych we wszystkich krajach, czelowe miejsce zajmuje hasło walki o ożekzanie ciemnych sił, które zagrażają pokojowi i które dla realizacji swych zbrodniczych planów nie zawahają się poświęcić życie milionów dzieci.

W żadnej moze dziedzinie przepaść dziedzicę świat kapitalu od świata socjalizmu nie uwzupetnziła się tak rażąco, jak właśnie w stosunku do dzieci. Znana jest powszechnie olbrzymia troska z jaką odnosi się władza radziecka do dzieci w swym kraju. Mają one zapewnioną powszechność nauki, korzystając z wszelkich zdobyczy kultury, otoczone są jak najszerszą opieką zdrowotną, takiej nie ma w żadnym innym kraju. Szczęśliwe życie i zdrowie radzieckiej, to najlępsze świadectwo rozkwitu kraju zwycięskiego socjalizmu. Po tej samej drodze krocza kraje demokracji ludowej, które stwarzają coraz lepsze warunki rozwoju dla swych młodych obywateli. Wielkie są na tym polu osiągnięcia Polski Ludowej.

W dwukrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła liczba preventoriów dziecięcych. Podczas gdy przed wojną było zaledwie 3 tys. miejsc w żłobkach, a z końcem ub. r. liczba ta wzrosła do 39 tys. Podczas gdy przed wojną było zaledwie 83 tys. miejsc w przedszkolach — w r. 1950 mieliśmy 170 tys. miejsc, a z końcem r. ub. 379 tys.

W Polsce Ludowej wszystkie dzieci mają możność uczęszczania do szkół podstawowych. W bieżącym roku 85,8 procent dzieci objętych zostało pełną 7-klasową szkołą, a przed 1939 r. korzystало z tych szkół zaledwie 43 procent dzieci.

Powstają domy kultury dziecka, jak np. doskonale wyposażony Pałac Pioniera w Stalinogrodzie, posiadający własny teatr na 750 miejsc i 58 różnych gabinetów naukowych. W tych domach kultury dziesiątki tysięcy naszych dzieci ma możność spędzić czas na rozrywce i nauce. W nie spotykanych przed wojną warunkach ukazują się literatura dziecięca i młodzieżowa. Około miliona dzieci rocznie wychodzi na kolonie, po słońcu i powietrzu.

Plan 6-letni przewiduje dalszy wzrost żłobków i przedszkoli, preventoriów i sanatoriów, szkół i domów kultury dla dzieci.

Młodzież nasza wychowywana w duchu pokoju i przyjaźni między narodami, w duchu miłości do ludowej ojczyzny jest chlubą naszego narodu. Aby zapewnić szczęście i coraz lepsze warunki rozwoju dla naszych dzieci, aby nigdy nie znaliśmy one okrucieństwa wojny, naród nasz nie będzie szczędził sił w pracy nad umocnieniem swej ojczyzny. Z tą myślą obchodzą będziemy Międzynarodowy Dzień Dziecka w naszym kraju, manifestując swa solidarność ze wszystkimi silami postępu i socjalizmu na całym świecie, walczącymi o pokój, o szczęście dziecka.

Młodzież nasza wychowywana w duchu pokoju i przyjaźni między narodami, w duchu miłości do ludowej ojczyzny jest chlubą naszego narodu. Aby zapewnić szczęście i coraz lepsze warunki rozwoju dla naszych dzieci, aby nigdy nie znaliśmy one okrucieństwa wojny, naród nasz nie będzie szczędził sił w pracy nad umocnieniem swej ojczyzny. Z tą myślą obchodzą będziemy Międzynarodowy Dzień Dziecka w naszym kraju, manifestując swa solidarność ze wszystkimi silami postępu i socjalizmu na całym świecie, walczącymi o pokój, o szczęście dziecka.

Młodzież nasza wychowywana w duchu pokoju i przyjaźni między narodami, w duchu miłości do ludowej ojczyzny jest chlubą naszego narodu. Aby zapewnić szczęście i coraz lepsze warunki rozwoju dla naszych dzieci, aby nigdy nie znaliśmy one okrucieństwa wojny, naród nasz nie będzie szczędził sił w pracy nad umocnieniem swej ojczyzny. Z tą myślą obchodzą będziemy Międzynarodowy Dzień Dziecka w naszym kraju, manifestując swa solidarność ze wszystkimi silami postępu i socjalizmu na całym świecie, walczącymi o pokój, o szczęście dziecka.

Organizowany w krajach bloku atlantyckiego z USA na czele, wyścig zbrojeni, powodując katastrofalne obniżenie stopy życiowej ludności tych krajów, odbił się także z całą siłą na młodzieży i dzieciach klas pracujących. Tak np. w Stanach Zjednoczonych z różnych przyczyn ok. 5 milionów dzieci znajduje się poza szkołą, a we Włoszech 2 miliony.

W włoskiej Jugostawii jedna czwarta dzieci w wieku szkolnym nie uczę się, a w Hiszpanii około połowy. Jeszcze gorsza jest sytuacja w skolonizowanych krajach zależnych i kolonialnych. Dla przykładu warto dodać, że we Francuskiej Afryce Zachodniej np. na 2 miliony dzieci tylko 160.000 uczęszcza do szkół.

Znany jest straszliwy wysztek dzieci zatrudnionych w kapitalistycznych przedsiębiorstwach. „Pracują nawet 7—8-letnie dzieci — stwierdza raport Narodowego Komitetu do Spraw Pracy Dzieci w USA — i wiele z nich pracuje w warunkach, podobnych do tych, w jakich pracowali

Międzynarodowy Dzień Dziecka



Foto CAF — Mottl

Rezolucja Światowego Kongresu Lekarzy

(f) WIEDEN (PAP). Światowy Kongres Lekarzy, który obradował w Wiedniu w dniach 23—26 maja, uchwalił rezolucję, w której stwierdza m. in.:

4. Zaszczętny zawód lekarza nakłada nań specjalne obowiązki. Ponieważ lekarz powinien być wolny od wszelkich ograniczeń ochraniających życie i zdrowie człowieka — nie wolno mu pod żadnym pretekstem uchylać się od spełnienia swego obowiązku. W działalności swej lekarzowi nie wolno czynić rozróżnienia między praktyką prywatną a publiczną służbą zdrowia.

1. Lekarze pięciu kontynentów, reprezentujący 32 kraje, przybyli do Wiednia, aby wspólnie omówić sprawę wpływu warunków życia ludności na jej stan zdrowotny. Dokonali oni wymiany poglądów w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, co pozwala żywić wielkie nadzieje.

2. Liczne i posiadające doniosłe znaczenie prace przedstawione Kongresowi świadczą wymownie o ścisłym związku, jaki istnieje między warunkami życia ludności a chorobami, oraz wykazują, że stan zdrowotny ludności ulega poprawie wraz z poprawą jej warunków życia.

3. Obok specyficznych warunków panujących w różnych krajach, wojna i jej następstwa to czynniki, które wywierają największy wpływ na warunki życia i stan zdrowotny ludności.

5. Wszystkie rozpoczęte na niniejszym Kongresie prace stanowią jedynie etap początkowy i muszą być kontynuowane. Dlatego też wydaje się, że niedozwolone jest utworzenie Międzynarodowego Sekretariatu.

Obrazy Kongresu wykazały, że pewne nowe aspekty tego problemu, jak np. skutki używania

Przyrzekamy Ci, że uczynimy świetlice wiejskie i powiatowe domy kultury przodującymi ośrodkami pracy kulturalno - oświatowej.

Komunikat Radzieckiej Służby Informacyjnej w Austrii

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Wiednia: Radziecka Służba Informacyjna w Austrii opublikowała w dniu 28 bm. komunikat, w którym stwierdza:

Austrii oraz postanowił w celu przyspieszenia budowy elektrowni wodnej niezbędnej dla gospodarki austriackiej, uwzględnić prośbę rządu austriackiego w sprawie sprzedaży wyżej wymienionych aktywów na warunkach zaproponowanych przez rząd austriacki.

Wysoki Komisarz ZSRR w Austrii general A. Swiridow przyjął kanclerza J. Raaba i oświadczył mu co następuje: „Rząd radziecki rozpatrzy przychylnie propozycje rządu austriackiego w sprawie sprzedaży rządowi austriackiemu aktywów znajdujących się w budowie elektrowni wodnej „IBBS - Persenseig”, które przeszły na własność ZSRR jako b. mienie niemieckie w

Podpisanie odpowiedniej umowy z przedstawicielami rządu austriackiego powierzoneму Zarządowi Międzia Radzieckiego w Austrii.

Wysoki Komisarz Swiridow oraz kanclerz federalny Raab omówili również niektóre inne problemy, interesujące obie strony.

Kryzys rządowy we Francji trwa

(f) PARYŻ (PAP). Jak już podawaliśmy, prezydent Auriol powierzył misję utworzenia nowego rządu jednemu z przywódców partii radykałów Pierre Mendes-France, który podjął się próby siomowania rządu.

przeciwko „armii europejskiej”, postanowił zwrócić się do kandydata na premiera, żądając, aby zobowiązał się on, iż nie przedłoży projektu traktatu o „armii europejskiej” do ratyfikacji, dopóki nie zostaną spełnione następujące warunki:

- 1) Konfederacja czterech mocarstw, 2) zawarcie układu francusko-niemieckiego w sprawie Zagłębia Saary gwarantującego integralność interesów Francji i Saary, 3) definitywne uregulowanie problemu niemieckiego.

130 prawniczych parlamentarzystów żąda konferencji czterech

(f) PARYŻ (PAP). Krajowy komitet obrony Francji i Unii Francuskiej, który grupuje około 130 prawniczych parlamentarzystów wypowiedział się

Przyjęcie w Ambasadzie bułgarskiej

Przyjęcie w Ambasadzie bułgarskiej

(f) Z okazji V rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Ludową Republiką Bułgarii Ambasador Bułgarii w Polsce — Kiril Dramaliev wydal przyjęcie w salach Ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, Rządu, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczny państw obozu pokojowego. (PAP)

OZIS W NUMERZE:
ST. B. LOCARNO — zielone światło na wschód.
WARSZAWA WSCHOD. SIE JE. SZCZĘŚLIWA PRZEMIANKA. Przemianowanie wiceprezera Stefana Jedrychowskiego wyłączone na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej.
ISZ. MGR W. ZALESKI, dyktator naczelny Centralnego Zarządu Budownictwa Przemysłowego — Południe: Jaworzelski komis.
B. MERZ: szybko zakończy przygotowania do wczorajszych dni dzieci i młodzieży.
ROMAN WACLAWSKI: Umowa między POM a spółdzielnią — to program wspólnego działania.
J. USZERNKO: Na kanale Wołża — Don im. Lenina (Notatki z podróży).
Z. KWIECIŃSKA: Żołnierze frontu kultury (z wędrowek pu łódzkiej b. bibliotekach związkowych).

Złożenie wienków na grobach żołnierzy radzieckich na wyspie Bornholm

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Kopenhagi agencja TASS, w dniu 28 maja w mieście Allinge (wyspa Bornholm), przedstawiciele poselstwa ZSRR w Danii...

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej...

W piśmie tym stwierdzono również, że konferencja zastępców ministrów w sprawie traktatu austriackiego...

Prasa amerykańska podaje, że senator republikański Taft wygłosił w Cincinnati (stan Ohio) przemówienie...

Ponowny protest Węgier przeciw oszczerczej wystawie we Włoszech

(f) RYZM (PAP). Z uwagi na to, że rząd włoski dotychczas nie odpowiedział na protest rządu węgierskiego...

W ramach tej wystawy — podkreśla nota — trwa nadal wroga propaganda przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej...

Fiasco unii gospodarczej Beneluxu

(f) PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Brukseli, wyznaczona na połowę czerwca br. konferencja ministrów krajów Beneluxu...

LOCARNO — ZIEŁONE ŚWIATŁO NA WSCHÓD

Otrzymałmśmy listy od czytelników proszących o wyjaśnienie — w związku z fragmentem artykułu „Prawy” pt. „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej” — co to było Locarno. Na listy te odpowiadamy poniżej.

Pismo J. Malika do sekretarza generalnego konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Londynu: Jak wiadomo, dnia 25 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii, J. A. Malik, wystosował do sekretarza generalnego konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych...

Dnia 28 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii J. A. Malik wystosował do Passanta następujące pismo: Potwierdzam niniejszym odbiór Pańskiego pisma z dnia 26 maja.

Przemówienie senatora Tafta

(f) NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska podaje, że senator republikański Taft wygłosił w Cincinnati (stan Ohio) przemówienie, w którym oświadczył, że „jeśli chodzi o wojnę koreańską — Stany Zjednoczone mogłyby z powodzeniem zapamiętać, że istnieje na świecie ONZ”.

ona nie miała pokojowych metod, za pomocą których, w wyniku pokojowej perswazy, może przeszkodzić wojnie i zapobiec jej. Sądzę, że powinniśmy zwołać konferencję dla zmiany Karty NZ.

Referendum w Danii

(f) KOPENHAGA (PAP). W czwartek 28 bm. odbyło się w Danii referendum ludowe w sprawie projektu nowej konstytucji opracowanego w marcu br. przez poprzedni parlament.

kuło 20, rozwinęły w okresie poprzedzającym referendum ogólną propagandę. Partie reakcyjne odrzuciły wniosek konstytucyjnej frakcji parlamentarnej, aby artykuł 20 nowej konstytucji stał się przedmiotem oddzielnego referendum.

Naród angielski żąda pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych

(f) LONDYN (PAP). Z Londynu donoszą, że w ciągu ostatniego tygodnia w całej Anglii odbyły się konferencje licznych organizacji społecznych, które były wyrazem dążenia narodu angielskiego do zachowania pokoju i ustanowienia przyjaznych stosunków między Wschodem i Zachodem.

go hutników muszą z całą energią walczyć o niezawisłość. Anglia powinna sama zdecydować o swej polityce we wszystkich dziedzinach życia, jak przystało wolnemu narodowi.

„Amerykańskie dolary kupiły nienawiść”

„Washington Star” o nastrojach antyamerykańskich w Europie zachodniej

(f) NOWY JORK (PAP). Wpływowy dziennik republikański „Washington Star” zamieszcza artykuł C. Browna, który pisze o antyamerykańskich nastrojach w Europie zachodniej.

nie, że Rosjanie nie mają wrogich zamiarów wobec Europy zachodniej. We Francji pomoc USA dla Indochin jest niepopularna, ponieważ niepopularna jest sama wojna.

Monitor Polski nr A-50

Monitor Polski, Dziennik Urzędowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nr A-50 z dnia 24 maja 1953 roku zawiera:

Przesła Rządowi Ministerstw z dnia 17 maja 1953 r. w sprawie ustalenia średnich szkół zawodowych II stopnia, których absolwenci podlegają w 1953 r. przepisom ustawy o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych i szkół wyższych.

W ludowej Mongolii



Ludność Mongolii ma zapewnioną troskliwą opiekę lekarską. Na zdjęciu: Lekarz wraz z pielęgniarką przybywają samolotem do chorego, zamieszkałego w odległym zakątku kraju.

Porządkowanie norm — to również porządkowanie produkcji

Od pewnego czasu załoga „Ursusa”, podobnie jak i inne załogi zakładów przemysłu metalowego, żywo dyskutuje nad sprawami związanymi z koniecznością uporządkowania norm i systemu plac. Są to sprawy bardzo ważne dla naszej gospodarki i trzeba je rzetelnie rozpatrzyć, gdyż wtedy bardziej zrozumiałe stanie się potrzeba zmian, które przeprowadzamy.

Stanisław Mularonek

brigadzista formierski w ZM „Ursus”

Jako brigadzista formierski w odlewni „Ursusa” interesuję się tym, jak przewidziana reforma wpłynie na produkcję, na pracę brigadzystów i na nasze zarobki. Popatrzmy najpierw jak jest dotychczas.

Będąc brigadystą nie mam obowiązku tak, jak i pozostali brigadziści u nas w odlewni, pracować przy warszacie. Praca moja polega na odpowiednim rozłożeniu zaplanowanej roboty na poszczególne grupy i robotników i na doглядaniu przebiegu produkcji. Oczywiście trzeba dbać, aby każdy formierz miał dostarczone na czas potrzebne materiały i przybory, trzeba organizować produkcję tak, aby nie było przestojów, szkolić i podciągać słabszych formierzy — słowem trzeba zapewnić brigadzie warunki coraz wydajniejszej pracy. I tu dochodzimy do sedna rzeczy.

Brigady na ogół pracowały niezłe, chociaż nie wszystkie osiągały jednakowe rezultaty — jeśli sędzić tylko z procentów wykonania norm. Np. grupa formierzy, pracująca przy kołach pasowych wyrabia od dawna z górą 300 procent normy. Zaś grupa pracująca przy korpuse walwa z trudnością i też od dawna wykonuje niewiele ponad 100 procent. Znam się na obu robotach i znam ludzi z brigady i twierdzę, że wkład pracy formierzy pracujących przy korpuse walwa w osiągnięciu owoych 100 procent normy jest mniej więcej równy wkładowi pracy formierzy przy kołach pasowych, osiągających 300 procent.

Takie ustalenie norm utrudniało mi należyte zorganizowanie produkcji. Formierzy do pracy przy kołach pasowych, na które zadane czasu są jak skrawo za duże, zawsze było dość, niechętnie natomiast sta-

wali do pracy przy korpuse walwa.

Drugą bolączką brigadzystów, którym leżała na sercu produkcja i dobro zakładów jest akord pośredni. Czy uczciwego brigadzisty, świadomego obywatela mogli nie boleć fakt, że odlewania w marcu br. przy wysokim przekroczeniu planu zatrudnienia i przy średnim wyrobieniu norm ponad 200 procent, wykonała plan zaledwie w 88,4 proc? Samedy tylko uczniowi formierskich było na akordzie pośrednim ok. 40. Pewnie, że nie byli oni zbytnio zainteresowani w podnoszeniu wydajności pracy, skoro i tak pobierali wynagrodzenie według średniego wykonania norm wszystkich formierzy pracujących w akordzie.

Jeżeli jedna sprawa to zaszerzowani, często wręcz przypadkowe, nie odpowiadające rzeczywistym umiejętnościom fachowym robotników, fałszywe. Sytuację pogarszał jeszcze brak taryfikacji. Często gubiłem się w tym wszystkim, nie bardzo wiedząc, jak wybrnąć z liczych kłopotów, wynikających z braku konkretnych obowiązków wstawców.

Tak więc zle przeżył w systemie norm i plac kosztowały nas zbyt drogo. Trzeba je usunąć, wprowadzić szersze normy i uporządkować zaszerzowania. Wtedy produkcja się poprawi a naszej gospodarce i nam przyniesie duże korzyści.

Inaczej też wyglądał będzie pracą brigadysty. W nowych warunkach łatwiej będzie mu sprostać odpowiedzialnym zadaniom związanym z prowadzeniem brigady. W nowych, lepszych warunkach brigadzista będzie mógł z powodzeniem potężyć zadanie kierownika brigady z osobistą pracą przy warszacie.

Brigadzista posiadający odpowiednie kwalifikacje, brigadzista rzeczywiście zasługujący na pełnienie tej zaszczepionej funkcji, w żadnym wypadku nie może czuć się dotknięty na honorze, jeśli sam stanie przy warszacie. Uważam, że rola jego i autorytet wzrośnie. Będzie mógł lepiej wykorzystać

swoje możliwości z korzyścią dla siebie, dla brigady i dla zakładów. Osobisty przykład brigadzisty, jego fachowa rada i pomoc zyska mu większe uznanie i szacunek robotników.

Jeśli chodzi o zarobki brigadysty, to ci brigadziści, którzy znają swój fach, z pewnością nie będą „pokrzywdzeni”. Mam ambicję przekazać swoją przysługę w całości i nie kłopotliwie. Ponadto dojdzie do mego zarobku 20-procentowy dodatek za pełnienie funkcji brigadzisty. Przy solidnej pracy nie tylko nie stracę, ale zyskam na zarobkach.

Zastanawiałem się już nad tym co trzeba u nas w pierwszej kolejności usprawnić, abym mógł dobrze kierować pracą brigady i dobrze wykonywać swoje indywidualne zadania produkcyjne. A więc konieczne będzie ściślejsze niż dotychczas obustronne kontakty brigadysty z kierownikiem zmianowym. Odprawy brigadystów zaś po winny być krótkie, jasno stawiające aktualne sprawy produkcyjne. Samą pracę brigady trzeba będzie zorganizować inaczej, nie w trakcie roboty. Poza tym potrzebna nam jest jeszcze jedna sunnica dla obłągnię formierzy i dyrekcyja powinna jak najszybciej wziąć to pod uwagę.

Rzecz budująca najważniejsza — to sprawa majstra. Trudno jest pracować bez majstra, a właśnie u nas już od dłuższego czasu majstra nie ma. Nie było kandydata, gdyż dotychczasowe zarobki majstrów nie zachęcały do ubiegania się o to stanowisko, ale i dyrekcja nie zanadto starła się, by znaleźć odpowiedzialnego człowieka na to stanowisko. I ta sprawa powinna być załatwiona również możliwie szybko.

Zdajemy sobie sprawę, że zadanie uporządkowania norm, plac i zaszerzowań jest zadaniem bardzo poważnym. Jako jeden z bezpartyjnych aktywistów społecznych i związkowych zobowiązuję się czynnie uczestniczyć w pracach związanych z tą doniosłą reformą, dać z siebie wszystko na co mnie stać, aby jak najszybciej osiągnęła ona swój cel, który prowadzi do dalszego przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Warszawa stanie się jeszcze piękniejsza

Przemówienie wicepremiera Stefana Jędrzychowskiego wygłoszone na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej

Budżet terenowy m. st. Warszawy na rok 1953 jest wyrazem dalszego ciągłego rozwoju naszej stolicy, wzrastającego tempa jej odbudowy, wzrostu gospodarki, coraz lepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. A przecież budżet terenowy obejmuje tylko niewielką część wydatków inwestycyjnych Państwa Ludowego, które przeznaczone są na rozwój gospodarki i urządzeń socjalnych i kulturalnych w m. st. Warszawie.

Wszystkie nakłady na rozwój przemysłu kluczowego, przytaczającą część nakładów na budownictwo mieszkaniowe, nakłady na budownictwo administracyjne i część nakładów na budownictwo kulturalne, np. na rozbudowę szkół wyższych, teatrów, kin itp., pokrywane są z planu i budżetu centralnego.

Podobne cyfry można by przytoczyć w zakresie budownictwa szkolnego, zóbków, przedszkoli, kin, teatrów i innych urządzeń socjalno-kulturalnych.

Cyfrę tę świadczą, z jakim wysiłkiem, poświęceniem i miłością naród polski odbudowuje swoją stolicę, nie żałując pracy i środków materialnych, aby jak najszybciej zetrzeć z niej ślady zniszczeń wojennych, aby uczynić ją piękną i godną stolicą Polski Ludowej, stolicą przyszłej Polski socjalistycznej.

Obok wysiłku i wkładu narodu polskiego w odbudowę Warszawy ogromne znaczenie techniczne i materialne, a co najważniejsze — moralne i polityczne, posiada wkład w odbudowę Warszawy naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela — wielkiego Związku Radzieckiego.

Nasi robotnicy, technicy i inżynierowie biorą już obecnie udział w budowie Pałacu im. Stalina, ucząc się jednocześnie radzieckiej organizacji i techniki budownictwa. Udział ten w miarę przechodzenia do robot wykonawczych będzie się zwiększał.

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy winno przygotować się pod względem organizacyjnym i kadrowym do przyjęcia administracji i wykorzystania Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

W związku z szybkim tempem budowy Pałacu Kultury i Nauki stoi przed nami zadanie wykonania, w krótkim stosunkowo czasie, robót w zakresie urządzeń i zabudowy Pl. Stalina oraz łączących się z nim ulic.

W ten sposób powstanie w połączeniu z Placem Konstytucyjnym i MDM nowy wspaniały zespół urbanistyczno-architektoniczny centrum śródmieścia.

Ze względu na wielkość i powagę inwestycji w Warszawie to budowa szpitala na Żoliborzu na 600 łóżek, szkieletowego lodowiska, kina na MDM, odbudowa Filharmonii. Przystąpić też do odbudowy Teatru Wielkiego Opery i Baletu. Budujemy dom towarowy na Wołi, nowe piekarnie na Mokotowie i Żoliborzu.

Dzięki wielkiemu wysiłkowi inwestycyjnemu ostatnich lat w wielu dziedzinach przekroczyliśmy cyfrę przedwojenną. Tak np. długość sieci wodociągowej, kanalizacyjnej jest już dużo większa niż przed wojną. Produkcja wody jest znacznie większa niż przed wojną, ilość przewiezionych pasażerów przekroczyła ponad dwukrotnie poziom przedwojenny, powierzchnia zieleni publicznej blisko trzykrotnie jest większa niż przed wojną.

Znacznie większa jest ilość dzieci w przedszkolach. Ilość miejsc w zóbkach jest trzykrotnie większa niż przed wojną. I to wszystko mimo tego, że Warszawa liczy mniej mieszkańców niż przed wojną.

Jest wiele takich wskaźników, które osiągnęły prawie poziom przedwojenny w liczbach absolutnych, a znacznie przekroczyły poziom względny w stosunku do ilości mieszkańców. Dotyczy to np. łóżek w szpitalach, ilości środków komunikacyjnych itd.

Mamy jeszcze jednak takie dziedziny, które pozostają w tyle. Weźmy np. dziedzinę oczyszczania, oświetlenia miasta, sytuację komunikacyjną, która pozostawia wiele do życzenia z tego względu, że chociaż mamy więcej środków komunikacji i przewożymy znacznie więcej pasażerów, ale to wszystko jeszcze pozostaje w tyle za szybko rosnącymi potrzebami.

Nasze zadanie — usprawnić pracę organizacyjną

Mamy wreszcie, rzecz jasną, ciężką jeszcze sytuację mieszkaniową, gdyż odrobić zniszczenia wojenne i spuścić kapitalistyczną niesposób w ciągu kilku lat.

Przy tych wszystkich wielkich zdobyczach, będących rezultatem inwestycji, najwyższy czas ztroszczyć się o większy porządek, o polepszenie jakości, o lepsze wykorzystanie tych nakładów inwestycyjnych, które Państwo Ludowe dokonało.

Musimy ztroszczyć się o większy porządek, o ekonomiczność, o poprawienie jakości naszych budów, o ściśle wprowadzenie w życie zasady bezusterkowego oddawania obiektów budowlanych. Musimy doprowadzić do tego, aby osiedla mieszkaniowe były oddawane do użytku jako pewna zamknięta

całość, łącznie z siecią dróg, ulic, urządzeniami, zielenią, ukończonymi elewacjami.

Musimy w najbliższych dwóch — trzech latach odrobić zaległości w wykonaniu elewacji domów zbudowanych w osiedlach warszawskich, jak również musimy dokonać znacznego kroku naprzód w kierunku uporządkowania elewacji starych domów.

Musimy wreszcie znacznie większą troską odciec utrzymywanie i prawidłową eksploatację istniejącego majątku twardego. Niezaprzecznie w tej dziedzinie trzeba będzie w ciągu najbliższych lat systematycznie zwiększać nadal nakłady na kapitalne remonty. Nakłady te, choć wzrastają już z roku na rok, jeszcze są na poziomie niedostatecznym. Oprócz kapitalnych remontów, trzeba zwrócić bacniejszą uwagę na prawidłową organizację remontów bieżących, aby nie gromadzić szeregu usterek i zniszczeń aż do czasu kapitalnego remontu, ażeby je usuwać od razu w miarę ich powstawania.

Zagadnienie oczyszczania miasta wymaga nie tylko polepszenia pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta, wyposażenia go w lepszy sprzęt, czego, mam nadzieję, w tym roku uda nam się dokonać, ale i zorganizowania normalnej obsługi i zwiększenia kontrol normalnej pracy administracji, normalnej pracy dozorców, którzy, trzeba przyznać, często wykazywały niedostateczną jeszcze pod tym względem dyscyplinę, niedostateczną sumiennoscą w spełnianiu swych obowiązków. Otóż jeżeli chodzi o sprawę bieżącego utrzymania majątku trwałego, usuwania usterek, drobnych remontów, rola DRN jest decydująca. Tylko od pracy, od poziomu pracy DRN i ich komisji zależy to, w jakim stopniu potrafią te usterek usunąć, w jakim stopniu potrafią postawić eksploatację naszego majątku trwałego na właściwym poziomie. Od tego m. in. zależy, czy i w jakim stopniu masy pracujące będą odczuwały istotne polepszenie zaspokojenia ich potrzeb materialnych i kulturalnych.

Dlatego też najważniejszym naszym zadaniem jest polepszyć i usprawnić naszą pracę organizacyjną we wszystkich dziedzinach. Wówczas możemy być pewni, że nasza praca, nasze nakłady i wysiłki dadzą o wiele większy efekt, że Warszawa będzie się rozwijała w jeszcze szybszym tempie, stanie się jeszcze piękniejsza, że lepiej będą zaspokajane potrzeby społeczeństwa, potrzeby mas pracujących przede wszystkim. (Okłaski).

W inwestycjach w odbudowę i rozbudowę stolicy

Hasło „Cały naród buduje swoją stolicę” nie jest frazesem. Odzwierciedla ono rzeczywistą treść wysiłku całego narodu polskiego, aby zgodnie z programem Frontu Narodowego jeszcze w bieżącym dziesięcioleciu zakończyć odbudowę barbarzyńsko zniszczonej przez faszystów naszej stolicy. Rzeczywista treść tego hasła polega nie tylko na tym, że szereg obiektów budowlanych w stolicy powstaje ze składek społeczeństwa na odbudowę Warszawy, nie tylko na tym, że setki tysięcy mieszkańców Warszawy i całego kraju rokrocznie biorą udział w pracy nad odbudową Warszawy. Rzeczywista treść tego hasła polega także i na tym, że pokaźna część dochodu narodowego przeznaczona na inwestycje idzie na odbudowę i rozbudowę Warszawy.

Ludność Warszawy stanowi w stosunku do ludności kraju okolo 3,5 proc. Ale udział inwestycji m. st. Warszawy w planie inwestycyjnym Państwa utrzymuje się od szeregu lat na poziomie od 9 — 11 proc. Jeszcze nie więcej przedstawia się ten udział w poszczególnych działach budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Tak np. ilość izb mieszkalnych oddanych do użytku w Warszawie w r. 1953 wyniosła 16,8 proc. ilości izb oddawanych do użytku w całym kraju.

Rozbudowa wodociągów w 1953 r. w Warszawie pochłonie 9 proc. nakładów na ten dział gospodarki komunalnej w całym kraju, kanalizacja — 44,3 proc. Udział Warszawy w nakładach inwestycyjnych na rozwój komunikacji miejskiej wynosi 38,4 proc., w nakładach na budowę ulic i placów — 21,8 proc., w inwestycjach na terenie zielone — 54,5 proc.

Pałac Kultury i Nauki

Budowany z inicjatywy Wielkiego Stalina Pałac Kultury i Nauki, który naród polski postanowił nazwać Jego imieniem, będzie wiecnotrwającym pomnikiem ku czci Stalina, symbolem przyjaźni między naszymi narodami, wyrazem naszych bratnich stosunków między narodami, niespożytkanych dotychczas w historii ludzkości (okłaski).

Pałac Kultury i Nauki im. Stalina, budowany przez budowniczych radzieckich w niezwykłym szybkim tempie, na podstawie najnowszych technik, będzie nie tylko wspaniałą dominantą architektoniczną nowej Warszawy. Będzie on także pożytecznym centrum życia kulturalnego i naukowego stolicy i całego kraju.

Budowniczo radzieccy w szybkim tempie montują konstrukcję stalową gmachu, wznoszą mury, montują płyty stropowe, układają ceramiczną elewację. Wkrótce już rozpocznie się okres robót wykończeniowych.

W tych warunkach przed naszymi przedsiębiorstwami i organizacjami stoi zadanie zorganizowania naszego wkładu, naszego wysiłku w wykonanie zadań związanych z budową Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

Musimy m. in. dołożyć wszystkich sił, aby na czas, tj. do jejieni tego roku wykończyć budowę urządzeń ciepłowniczych w elektrowni warszawskiej, zakończyć budowę pierwszego ciągu ciepłowniczego i dostarczyć ciepło niezbędne dla budowniczych Pałacu dla prowadzenia robót wewnętrznych i wykończeniowych. Musimy zbudować nową sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną w okolicach Placu Stalina i doprowadzić do Pałacu wszystkie potrzebne połączenia.

Warszawski przemysł i budownictwo mieszkaniowe

Budowa Pałacu Kultury i Nauki i centrum nie jest jedyną kluczową budową Warszawy.

Rozbudujemy warszawski przemysł. Do najważniejszych z budowanych obiektów należy budowa Fabryki Samochodów Osobowych, elektrocementowni, przemysłowni cementu na Żeraniu, huty stali szlachetnej w Młocinach. W przedmiotu wielkiej rozbudowy stoją Zakłady Traktorowe „Ursus”. Rozbudujemy się dzielnica przemysłowa Służewiec.

Te wszystkie inwestycje przemysłowe wymagają także szczególnej troski ze strony miasta o rozwój urządzeń komunalnych — wodociągów, kanalizacji, budowę ulic, linii komunikacyjnych.

Już w tym roku przewiduje się uruchomienie linii tramwajowej na Żeraniu, budowę i uruchomienie linii tramwajowej do Młocin. Jedną z podstawowych inwestycji dzisiejszej Warszawy jest budowa Metro, które w sposób radykalny rozwiąże problem komunikacji stolicy.

Warszawa jest także obiektem wielkich inwestycji kolejowych, jak rozbudowa stacji rozrządowej, stacji ładunkowej, budowa dworca śródmiejskiego i dworca centralnego.

Prowadzimy przy tym wszystkim wielkie budownictwo mieszkaniowe.

Ludność Warszawy otrzyma w roku bież. 18 tys. nowych izb mieszkalnych. W niedługim czasie oddany zostanie do użytku całkowicie odbudowany Trakt Starego Miasta. W zakresie u-

JAWORZNIKI KOMIN

Dla dobra miasta i mieszkańców

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNA LUDU” Z RZESZOWA)

Tegorocznej akcji sanitarnej porządkowej w mieście — słyszmy w informacji Prezydium na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie — najbardziej charakter masowej akcji mieszkanców. Dlatego odprawy komitetów blokowych, które odbyły się w Prezydium MRN, poprzedziła narada z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych i pracowników administracyjnych w poszczególnych zakładach pracy.

30 tańkich agitatorskich chodzą po domach, wygłaszając krótkie pogadanki o konieczności utrzymania porządku i higieny. Zespoły PCK i uczniowie szkoły felcerskiej poruszają na miejscu, jakimi sposobami utrzymać właściwy stan sanitarny. Kontrolę sanitarne wyruszy do obiektów, które na poprzednich sesjach wskazywali członkowie rady: m. in. do 3 barów mlecznych, 7 zakładów fryzjerskich, do 15 punktów sprzedaży nabiału itd.

Mieszkańcy Rzeszowa postanowili upiększyć swoje miasto. O tej inicjatywie mówili z ożywieniem członkowie rady przed rozpoczęciem sesji. Pewnego poniedziałku niemało zdziwili się przechodnie: wyboty, pełen kurz płac za ratuszem przemobrazony został w estetyczny skwer z ogrodowymi ławkami. 9 placów uporządkowano, powstały nowe, zielo-

ne skwery, park przed nowym gmachem KW PZPR. W pierwszych trzech tygodniach kwietnia mieszkańcy Rzeszowa dali miastu 2 tysiące roboczogodzin. Przed I maja tempo prac znacznie się wzmożli.

Nareszcie wyłożono chodnik kolo mostu! Naprawiono 7 „najgorszych” ulic w mieście, o których często była mowa na poprzednich sesjach. Zainstalowano kilkadziesiąt nowych punktów świetlnych i oświetlono dojeżdżających do miasta.

Burzliwa dyskusja wywiązała się po sprawozdaniu, złożonym przez Prezydium z akcji remontów komunalnych.

W roku ubiegłym Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przeprowadziło remonty komunalne w 77 budynkach o 1.832 izbach kosztując ponad milion złotych. Na rok bieżący specjalna komisja MRN wytypowała do remontu 126 budynków, których koszt wyniesie półtora miliona złotych. Z funduszy komunalnych naprawi się klacki schodowe oraz w 2.721 izbach dachy, podłogi, okna itp. Do dnia 15 ub. m. rozpoczęto remont 16 budynków, z czego w biegnącym zakończono prace. O tym wszystkim mówi sprawozdanie Prezydium MRN.

Mamy zastrzeżenia co do pracy MPBR, które wykonywało remonty komunalne — stwierdza członek komisji remontowo-budowlanej MRN. Nie dopuszczamy by w tegorocznych remontach przedsiębiorstwo popełniło błędy z roku 1952, kiedy to plan pracy nie był doprowadzony do pracownikom dotowych a plan finansowy przekroczone, bez wykonania planu rzeczowego.

Omawiając wykonanie uchwały podjętych przez radę na poprzedniej sesji stwierdzono up, że zgodnie z uchwałą uporządkowano drogi, wiedząc do osiedla robotniczego Jasielskiej Szośy. Wielkość zatłoczonych spraw dotyczy osiedla Wytwórni Sprężni Komunikacyjnej. Uważnie słuchają sprawozdania radni delegowani do MRN przez załogę fabryki. Członek Rady tow. Szymański w imieniu swych-towarzystw pracy zapytuje, kiedy Prezydium rozwiąże sprawę pełnego oświetlenia ulicy Pstrowskiego na Osiedlu. Upoważniająco przez kierownictwo fabryki, deklaruje pomoc zakładu w odremontowaniu polewaczki, która służy gdzie do skrapiania ulicy osiedla.

Rzeszowska Miejska Rada Narodowa uczy się coraz operatywniej reagować na codzienne, żywołne potrzeby mieszkańców miasta.

Jadąc szosa Kraków — Stalagrad już z odległości kilku-kilometrów przed Jaworzniem wyłaniają się dwa potężne kominy żelbetowe Słonwina Jaworzno II. Kominy I-szy, to częściowa pozostałość po okupacji, kominy II-gi — to dzieło pionierskiej pracy polskiego robotnika, technika i inżyniera.

Aż wyciężyła dlatego, że zastosowanie tej właśnie, opartej na wzorach radzieckich metody dawało gwarancję, że budowa będzie tania, szybko i dobrze wykonana. Poza tym koncepcja zbudowania kolumna żelbetowych miała być wyższą niż innymi, że tego rodzaju komin będzie nie tylko tańszy, lecz również lepszy i trwalszy od kominów dotychczas budowanych z cegły.

Dla zapewnienia terminowego i właściwego pod względem jakościowym wykonania budowy Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego — Pólnie delegował na tę budowę inż. Cibo i Michalczewskiego, doświadczonych i wyrobionych fachowców, którzy pierwszy swój chrzest odbyli przy tego rodzaju robotach przesił na budowie siłosów wierzbiłkiej cementowni. Z Centralnego Zarządu został odelegowany wysokiej klasy fachowiec inż. Kurkowski, który rozpracował szczegółowo wykonanie budowy w czasie oraz miał za zadanie nadzor i kontrolę wykonywania oraz obowiązek stałego konsultowania się z Centralnym Zarządkiem przy rozwiązywaniu wyłaniających się w toku budowy problemów techniczno-organizacyjnych.

Jaką budować metodą

Budowę rozpoczęto od do- kładnych, aż do pedanterii posuiliętych przygotowań.

Stare metody, niejednokrotnie stosowane już w naszym kraju, odrzucono. Zwyciężyła koncepcja zastosowania drev-

nianego rusztowania pełzającego i szalowania metalowego przekładanego.

W rzeczywistości dlatego, że zastosowanie tej właśnie, opartej na wzorach radzieckich metody dawało gwarancję, że budowa będzie tania, szybko i dobrze wykonana. Poza tym koncepcja zbudowania kolumna żelbetowych miała być wyższą niż innymi, że tego rodzaju komin będzie nie tylko tańszy, lecz również lepszy i trwalszy od kominów dotychczas budowanych z cegły.

Dla zapewnienia terminowego i właściwego pod względem jakościowym wykonania budowy Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego — Pólnie delegował na tę budowę inż. Cibo i Michalczewskiego, doświadczonych i wyrobionych fachowców, którzy pierwszy swój chrzest odbyli przy tego rodzaju robotach przesił na budowie siłosów wierzbiłkiej cementowni. Z Centralnego Zarządu został odelegowany wysokiej klasy fachowiec inż. Kurkowski, który rozpracował szczegółowo wykonanie budowy w czasie oraz miał za zadanie nadzor i kontrolę wykonywania oraz obowiązek stałego konsultowania się z Centralnym Zarządkiem przy rozwiązywaniu wyłaniających się w toku budowy problemów techniczno-organizacyjnych.

Cement szybkospirny

Następnym zagadnieniem jakie wysunęło się w toku przygotowań do budowy i które należało niezwłocznie rozwiązać był problem — jaki zastosować cement? Wybrano naj-

inż. mgr W. Zaleski

dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Budownictwa Przemysłowego — Pólnie

lepszy i najbardziej odpowiedni do budowy w warunkach zimowych — cement szybkospirny.

Początkowo projektanci nie chcieli zgodzić się na zastosowanie tego cementu — ze względu na jego — ich zdaniem — duże skurcze i szybki okres wiązania. Dla nas, wykonawców, zastrzeżenie te były nieistotne, gdyż znamy ten cement i pracujemy nim od chwili wyprodukowania jego pierwszej partii w maju 1951 r. Kwestia skurczu też została rozwiązana — wyprodukowano cement szybkospirny, który miał minimalny skurcz.

Po rozwiązaniu tych zasadniczych problemów i po wykonaniu robót przygotowawczych, obejmujących całkowite zagospodarowanie placu budowy łącznie z przygotowaniem szalunków, rusztowań, ciekłaków i instalacji grzewczych, 30 stycznia br. przystąpiono do betonowania płaszczka kolumny. Betonowanie płaszczka wykonano w ciągu 62 dni kalendarzowych, a oddziałującą czas stracony w wyniku przestojów spowodowanych gwałtownymi wiatrami, u niemożliwiającymi prace — w ciągu 57 dni roboczych, uzyskując średnią szybkość wykonania 1,32 m na dobe. Średnia szybkość postępu betonowania (w marcu) wyniosła 1,48 m na dobe. Osiągnięte wyniki należy uznać za bardzo dobre.

Dobra organizacja robót

W celu zapewnienia stałej łączności między załogami pracującymi na górze i na dole za-

instalowane były dwa aparaty telefoniczne oraz aparatura głosniokowa, umożliwiające bezpośrednie przekazywanie dyspozycji kierownictwa budowy do załóg pracujących na różnych wysokościach.

Jednym z poważniejszych zagadnień było prawidłowe utrzymanie kolumn w pionie. Kontrolę pionu kolumna przeprowadzono dwoma metodami — metodą pomiarową przy pomocy instrumentów geodezyjnych oraz przez pionowanie bezpośrednio pionem, spuszczanym na linie stalowej; waga samego pionu w końcowej fazie robót wynosiła 180 kg.

Kontrolę technologii betonu sprawował Instytut Techniki Budowlanej. Jednocześnie budowa była w stałym kontakcie z PIRM w Krakowie, skąd otrzymanywa prognozę pogody i przewidywana szybkość wiatru na najbliższy okres.

W trakcie budowy kolumna przeprowadzano bardzo ściśle, rygorystyczną kontrolę międzyoperacyjną.

Jakość wykonanego płaszczka żelbetowego jest wzorowa. Po usunięciu błędów i odchyleń od pionu w części poniemieckiej dokładność wykonania pionu utrzymana jest w granicach 4 mm. Pomimo zmienności czasu trwania poszczególnej części prowadzenia robót przez brigady specjalizowane, wykonujące jedynie ściśle określone zadania — budowę cechowalaciągłości robót, bez przestojów. Jest to wynikiem dobrej organizacji robót i postawy całej załogi oraz wzorowej dyscypliny pracy.

Dużą wydajność pracy, która w końcowej fazie robót wy-

nosiła 281 proc. normy dla budowy montażowej tow. Wernera, 240 proc. normy dla budowy cielsielskich tow. Nowickiego i Michalka, 180 proc. normy dla budowy betonarskich tow. tow. Borencza, Pierchacki i Macka oraz brigady zbrojarzkiej tow. Szamoty — uzyskano w dużej mierze dzięki ściślemu przestrzeganiu szczegółowego, godzinowego harmonogramu robót, dokładnemu rozdzieleniu czynności i przydzieleniu ich poszczególnym бригаdom oraz prawidłowemu organizowaniu miejsca roboczego.

Egzamin zdany na piątke

Betonowanie płaszczka zostało ukończone dnia 2 kwietnia 1953 r. Wykonanie wykładziny szalotowej rozpoczęło 9 marca br. i prowadzone jednocześnie z betonowaniem płaszczka, wykorzystując przerwy w pracy windy dla robót betonowych.

Wykonanie wykładziny ukończono 17 kwietnia br., leje odpowiedzialne oraz wszelkie roboty dodatkowe i uzupełniające ukończono dnia 8 maja br.

Na budowie tej wrosły kadry wysokokwalifikowanych robotników, dobytech brigadystów, powstały wzorowe stale brigady, wiele nauczyły się nasi technicy i inżynierowie.

Taka oto, naturalnie w wielkim skrócie, jest historia Jaworznickiego kolumny. Na budowie tej nasi robotnicy, technicy i inżynierowie zdali jeszcze jeden egzamin sprawności i umiejętności posługiwania się nową techniką: zdali go na piąt-



Rys. Z. Ziomecki

Kilka uwag o obowiązkowych dostawach w woj. gdańskim

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z GDANSKA)

Józef Cichosz z gminy Sułch Dąb, powiat Gdańsk zalega z dostawą ponad 4 ton ziemniaków, 2 ton zboża, 1222 litrów mleka z ubiegłego roku. Od 1949 roku kulak ten nie płaci w ogóle podatku gruntowego. Karygodna i tolerancyjna postawa Prezydium GRN rozluźniła i innych bogaczy, którzy licząc na bezkarność, usiłują łamać praworządność ludową.

Tam zaś, gdzie konsekwentnie zwalcza się machinacje kulackie widać dobre rezultaty. Np. w powiecie lęborskim skierowano do prokuratora 4 wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności złośliwie uchylających się od wypełniania obowiązków. Z chwilą otrzymania wezwania 22 rolników natychmiast sprzedali państwu przewidziane planem ilości ziemniaków.

Doświadczenie uczy, że osoby przykrytymi aktywnością gminnego i gromadzkiego jest jednym z decydujących czynników w walce o wykonanie obowiązkowych dostaw. Nie wszędzie jednak sprawa ta jest należycie zrozumiana. Np. powiat Gdąnski posiada największe zaległości z tytułu obowiązkowych dostaw ziemniaków. A jak wygląda w tym powiecie mobilizująca praca aktywistów? Oto w gminie Pruszcz Gdąński zalegają ze sprzedażą

państwu kartofli: zastępca przewodniczącego GRN Aleksander Bujczuk, radni: Stanisław Dworakowski, Stefan Laseczka, Józef Zyska i prezes zarządu gminnego ZSCh Władysław Fita.

Podobnie wygląda sytuacja w gminach Legowo, Drewnica i Ostaszewo.

Przykłady przodujących gromad i gmin na Wybrzeżu wskazują, że tam gdzie organizacje partyjne nieustannie czuwają nad przebiegiem dostaw obowiązkowych, rozwijają pracę masowo polityczną, gdzie konsekwentnie zwalcza się machinacje kulackie — tam dostawy przebiegają dobrze. Można wskazać chociażby na takie należące do organizacji partyjnych: Hucie i Lubikach pow. Starogard. Członkowie partii w tych gromadach pierwsi wywiązali się z dostaw, agitowali bezpartyjnych, mobilizowali pracujących chłopów przeciw kulackim machinacjom. W rezultacie Huta i Lubiki m. in. wykonały przed terminem plan dostaw ziemniaków.

Leżak pracujących organizacji partyjnych na wsi Wybrzeże jest zbyt mało. I w tym tkwi główna przyczyna słabego tempa realizacji planu dostaw ziemniaków w woj. gdańskim.

E. GLOMBIKOWSKI

Sesja budżetowa Szczecińskiej Woj. RN

(f) Uchwalony na sesji Szczecińskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej budżet województwa zamyka się po stronie wydatków sumą 433,580 tys. zł. Przewidziane w nim wydatki na usługi społeczno - kulturalne są wyższe w stosunku do roku ubiegłego o 35 procent. Szczególnie poważne pozycje

przeznaczono w budżecie na inwestycje rolne. Zapewnią one finansowanie robot melioracyjnych, elektryfikacji wsi oraz dalszego rozwoju bazy paszowej. M. in. przewidziano na meliorację ponad 5 tys. ha gruntów ornych i łąk i pastwisk, zelektryfikowanie 60 PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Umowa między POM a spółdzielnią — to program wspólnego działania

Plan tegorocznej kampanii wiosennej POM-y wykonany w skali krajowej w 104 proc. Jest to niewątpliwie i poważny sukces całej kadry POM-owskiej, wynikający ze zrozumienia zadań i obowiązków jakie stawia przed nią partia i rząd. Słabością jednak niektórych POM-ów słabością którą trzeba szybko przezwyciężyć, jest niedostateczna jeszcze troska o pełne wykonanie prac przewidzianych w umowie między POM-em a spółdzielnią produkcyjną.

Plan tegorocznej kampanii wiosennej wykonany w skali krajowej w 104 proc. Jest to niewątpliwie i poważny sukces całej kadry POM-owskiej, wynikający ze zrozumienia zadań i obowiązków jakie stawia przed nią partia i rząd. Słabością jednak niektórych POM-ów słabością którą trzeba szybko przezwyciężyć, jest niedostateczna jeszcze troska o pełne wykonanie prac przewidzianych w umowie między POM-em a spółdzielnią produkcyjną.

Prace przewidziane umową na okres kampanii wiosennej POM-y wykonany w skali krajowej w 98 proc. Jeśli jednak przywrócić się temu zagadnieniu bliżej, to okaże się, że w poszczególnych województwach dysproporcja między wykonaniem ogólnego planu a wykonaniem umów jest czysto żądzą.

Np. POM-y woj. opolskiego, plan kampanii wiosennej wykonywały w 120 proc., ale umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi tylko w 93 proc. Niewykonanie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi występuje szczególnie ostro w woj. biłостоjskim, gdzie prace przewidziane w umowach, wykonane zostały zaledwie w 78 proc.

Co jest przyczyną niewykonania umów przez POM-y? Jedną z podstawowych przyczyn jest to, że kierownikami wielu jeszcze POM-ów podchodzą do zawierania umów mechanicznie, zawierają umowy bez bliższej analizy sytuacji w

Szybko zakończyć przygotowania do wezasów dla dzieci i młodzieży

Od kilku miesięcy trwają przygotowania do wezasów letnich dla tysięcy dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i szkół średnich. Przygotowania te obejmują szeroki wachlarz spraw i zbiegają się o działalności szeregu instytucji i ministerstw. I tak np. Ministerstwo Oświaty odpowiada za ideowo - wychowawczą treść wezasów i za jakość personelu wychowawczego; zadaniem Ministerstwa Zdrowia jest troska o to, by skrupulatnie przestrzegana była zasada, że na wezasy mogą wychodzić tylko dzieci których stan zdrowia nie zagraża innym, i które przez odpowiednio zorganizowany wypocinek mają nabrać sił do pracy czekającej je w nowym roku szkolnym, oraz dbałość o warunki sanitarne i odpowiednią opiekę higieniczną - lekarską w ośrodkach wezasowych; od Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zależy zapewnienie placówek kolonijnych w żywność, naczyń itd.; od Ministerstwa Kolei — sprawy przewożenia dzieci na wezasy i z powrotem do domu. Bezpośrednio organizowaniem kolonii zajmują się zakłady pracy i szkoły, w tym i szkoły TPD, przy czym w spółdzielniach zespołowych nauczycielskich i rad zakładowych oraz komitetów rodzicielskich i opiekuńczych szkół, jak również ZMP i Ligii Kobiet.

Działalność tych wszystkich instytucji koordynuje Pełnomocnik Rządu do spraw wezasów dla dzieci i młodzieży, który czuwa nad całokształtem przygotowań do akcji wezasowej. Podlegają mu delegaci do spraw wezasów w województwach i powiatach.

Troska o obiekty

Najważniejszym zadaniem rad narodowych wielu województw jest przygotowanie budynków na kolonie nie tylko dla swoich dzieci, ale i dla dzieci innych województw, uboższych w tereny wezasowe. Zadaniem trudniejsze, że wymagania organizatorów kolonii — zakładowe, pracy i szkół stała się, choć obojętne, nie tylko w miejscowościach zdrowych, pięknie położonych, dających możność zorganizowania ciekawych wycieczek sprzyjających poznaniu kraju i pogłębieniu u dzieci uczucia miłości do ojczyzny, ale pragną również by pomieszczenia (sa to przeważnie budynki szkolne) były w dobrym stanie i odpowiadały wszystkim wymogom higieny.

Należy stwierdzić, że w szeregu województw rady narodowe doceniły w pełni znaczenie wezasów i sumiennie podjęły do sprawy przygotowania obiektów. Do takich województw należą np. zachodnie, gdzie powiaty powiatowe rad na podległych stale czuwają nad przebiegiem prac przygotowawczych, by stworzyć jak najdogodne warunki pobytu dla tysięcy dzieci górników i hutnic

ów stalinogrodzkiego, które spędzą u nich wakacje. Wiele uwagi przygotowaniu wezasów poświęcają również wojewódzkie rady narodowe Łodzi, Olsztyna i in.

Obok tych województw są jednak i takie, jak np. woj. bydgoskie, które cały ciężar prac związanych z przygotowaniem wezasów przetrzuca na swój wydział oświaty, lub woj. karkuski, gdzie nie skontrolowano obiektów wezasowych, które zostały przez niektóre powiatowe rady narodowe lekko myślnie wytypowane.

Wadliwie typowanie budynków przez niektóre powiatowe rady narodowe spowodowało, że szereg zakładów pracy i szkół Warszawy zmuszonych było domagać się zmiany przydzielonych im obiektów w woj. warszawskim, zielonogórskim, poznańskim.

Spółeczna klasyfikacja dzieci

Niejednakowo i nie wszędzie dobrze przebiega również sprawa społecznej klasyfikacji dzieci. Rząd nasz w trosce o zdrowie młodego pokolenia przewiduje w różnym rodzaju wezasy (kolonie, półkolonie, obozy, wezasy w mieście itp.) setki milionów złotych. Władze nasze czynią wszelkie wysiłki, by z kolonii korzystały w pierwszym rzędzie dzieci rodziców pracujących w podstawowych, najważniejszych dla naszej gospodarki przemysłach. Nie jest przecie rzeczą przypadkową, że z różnych form wezasów, korzysta najczęściej dzieciwoj. stalinogrodzkiego (około 170 tysięcy), wrocławskiego (ponad 30 tysięcy) i oczwieskiego (około 25 tysięcy). W tych warunkach komitety rodzicielskie i opiekuńcze, rady zakładowe powinny przejawiać maksymalną troskę o to, by społeczna klasyfikacja przebiegała prawidłowo, by z wezasów skorzystały dzieci przodowników pracy, kobiet pracujących i tych wszystkich, którzy swą pracą zasługują na pomoc państwa. Wezasy dają bowiem nie tylko zdrowie i radość dzieciom.

Kadry wychowawców

Więcej niż w ubiegłych latach poświęćto uwagi Ministerstwo Oświaty doborowi i przeszkoleniu kadr wychowawców na wezasy letnie. Było to niezbędne z tego względu, że cała praca wychowawcza w obozach, w ośrodkach i w koloniach oparta na systemie druzyn harcerek, która wykazało doświadczenie, daje najlepsze efekty wychowawcze.

System druzyn wymaga większej świadomości, aktywności i inicjatywy w pracy kier

owniczym i całego personelu pedagogicznego. Oprócz kierownika kolonii, półkolonii czy innego ośrodka wezasowego odpowiadającego za całokształt życia druzyny wezasowej (wchodzi do niej zarówno harczerka, jak i nieharczerka), przewidziany jest etat zastępcy kierownika do spraw wychowania. Zastępca winien być przewodnikiem szkolnej druzyny harcerek, posiadający pełną kwalifikację nauczycielską, lub doświadczony nauczyciel, znający dobrze problematykę, formy i metody pracy harcerek w szkole. Wychowawcy zaś mający pod swą bezpośrednią opieką zastęp, liczący 25-35 dzieci, otrzymują pomoc w postaci przewodników zastępcy, którymi z reguły są aktywni ZMP, znający młodzież i zycie z nią w codziennej pracy i zabawie.

Zajęcia w zakresie gier sportowych i ćwiczeń połączonych z wycieczkami i terenowawstwem prowadzić będzie specjalny instruktor.

Ośrodki wezasowe zostaną również w miarę możliwości zradiofonizowane, otrzymają czaiosopisma, biblioteczki beletrystyczne i popularno - naukowe oraz sprzęt sportowy, będą tam również wystawiane filmy.

Wielką pomocą dla kierowników i pracowników ośrodków wezasowych będą wydane przez Ministerstwo Oświaty wyczerpujące „Wytyczne wychoowania na placówkach wezasów letnich dla dzieci i młodzieży”, omawiające wszystkie zagadnienia związane z pracą na koloniach, półkoloniach, na wezasach w mieście i obozach młodzieżowych, oraz wydane przez Ministerstwo Zdrowia obszerne „Wytyczne opieki lekarsko higienicznej” nad tymi placówkami.

Zasadą przestrzegana w roku bieżącym jest, że ani jeden wychowawca nie może być skierowany do pracy w ośrodkach wezasowych bez uprzedniego przeszkolenia na specjalnych kursach. O wysiłkach, które na kursach zaocznych i innych, zorganizowanych przez wydziały oświaty rad narodowych przy współdziałaniu ZMP przeszkolono około 29,000 osób personelu pedagogicznego.

Dobre wyżywienie, na które przeznaczają się odpowiednie fundusze, skrupulatna opieka lekarska, kwalifikowany i ideowy zespół pracowników pedagogicznych — wszystko to daje gwarancje, że pobyt na wezasach dla dzieciom pełne możliwości zdrowego i radoznego wypoczynku po całonocnej pracy w szkole, da im możność poznania piękna naszej ojczyzny i zycia się z ludźmi nowych, nieznanymi im dotąd środowisk, daje gwarancję, że wypocinek przyczyni się do pogłębienia i rozszerzenia wiadomości zdobytych przez młodzież w szkole, do pogłębienia wychowania socjalistycznego i moralności socjalistycznej.

Przeszło 21 tys. uczaiów kształci się w 152 technikach rolniczych

Najważniejszą formą szkolenia rolniczego są techniki rolnicze, gdzie młodzież, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej, uczy się agrotechniki, zootechniki, mechaniki rolniczej, zootechniki, weterynarii, wodnej melioracji, ogrodnictwa i budownictwa wiejskiego. Niektóre techniki przygotowują absolwentów technik w dziedzinie chmielarstwa, wikipiarstwa, tytoniarstwa itp. Obecnie w kraju istnieje 152 techniki rolnicze, w których uczy się przeszło 21 tys. młodzieży.

Poza technikami rolniczymi kształcą się specjaliści w rolniczych w stopnia technika. Istnieje 11-miesięczne podstawowe szkoły rolnicze, które szkoli

fachowców niższego szczebla, odpowiadającego stopniowi mistrza w przemysle. Uczniowie podstawowych szkół rolniczych rekrutują się przeważnie spośród robotników rolnych, robotników wodno-melioracyjnych i członków spółdzielni produkcyjnych. W bieżącym roku szkolnym w rolniczych szkołach podstawowych uczy się ponad 2 tys. rolników praktyków.

Oprócz tego istnieją w kraju liczne ośrodki szkoleniowe kadr dla POM i kadr spółdzielczości produkcyjnej. Kierowniczą kadrą pracowników POM i spółdzielni produkcyjnych szkoli Centralna Szkoła POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Ursynowie.

Większa kontrola nad działalnością poszczególnych POM-ów, a przede wszystkim nad tymi, w których dysproporcje między ogólnym wykonaniem planu, a umowami są zbyt duże.

Natomiast działalność POM-ów, a więc i na korygowanie i wykonywanie umowy powinny zwrócić baczną uwagę przedział rad narodowych. W niektórych przedziałach PRN trzeba skończyć z praktyką twierdzenia umów pod nieobecność przewodniczących spółdzielni i starszych agronomów POM. Tam, gdzie jest to możliwe przedział PRN przy zatwierdzeniu umów powinny korzystać z pomocy naukowców z dziedzin rolnictwa, co jest szeroko stosowane w Związku Radzieckim.

Trzeba wreszcie, by instancje partyjne, a w szczególności komitety powiatowe bardziej wkładły w sprawę zawierania i realizacji umów. Prawidłowo zawarta umowa, to przecież niezmiernie ważny drogowskaz w walce o organizacyjny, gospodarczy i polityczny rozwój spółdzielni produkcyjnych do program wspólnego działania POM i spółdzielni.

Właściwe zawieranie i korekta umów, dokładne omówienie ich na zarządkach, zebraniach organizacyjnych i ogólnych zebraniach członków spółdzielni oraz na zebraniach zarządków POM — pozwoli na właściwe opracowanie planów kampanii gospodarczych tak w POM, jak i w spółdzielniach produkcyjnych, stworzy możliwość szerokiego rozwoju współzawodnictwa, zabezpieczy — jeśli chodzi o bieżące zadania — przeprowadzenie w terminie i bez strat zniw i omłotów w każdej spółdzielni produkcyjnej.

Felieton

A może KP w Siedlcach się zdecyduje?

Tow. Baranowski, kierownik Wydziału Rolnego KP w Siedlcach (woj. warszawskie) został wezwany przez I sekretarza — Towarzyszu, — sekretarza tow. Duszynia machał w rękę jakimś papierem — co się dzieje w tym Wiśniewie?

— A co się ma dzieć?

— Przysłała nam tu redakcja „Trybuny Ludu” list czytelnika, który żali się na Grzebisza. Był ten Grzebisz kiedyś wójtłem w Wiśniewie, kombinował, lekką ręką brał od chłopów pieniądze za przydzielanie działki z reformy rolnej, za odrzekanie służby wojskowej. Potem wójtostwo się skończyło, Grzebisz przejechał na jakiś czas, kiedy jednak w Wiśniewie powstała spółdzielnia produkcyjna — znalazł się w niej w charakterze księgowego. Upija się, demoralizuje innych, odstrasza od spółdzielni okolicznych chłopów. Do czego to podobne? Sprawdźcie natychmiast.

Sprawdzone. KP przysłał nam list do redakcji obszerne wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„Fakty, o których mowa w przesłanej skarżce, są słuszne. Ob. Grzebisz często się upija... nie ma żadnego autorytetu, poważania wśród członków spółdzielni produkcyjnej wśród chłopów tej gromady i wsi okolicznych... nie wpływa to dodatnio na rozwój spółdzielni produkcyjnej, oraz jej umocnienie przez przybycie nowych członków... Wina Komitetu Powiatowego jest to, że nie przeanalizował dokładnie pracy ob. Grzebisza, która wstrzymała rozwój spółdzielni... KP przyczynił się do tego, aby Grzebisz został usunięty jako członek ze spółdzielni na najbliższym walnym zebraniu...”

Było to w początkach lutego br. Ale...

— Wiecie co, towarzyszu sekretarzu — powiedział rzekł kierownik Wydziału Rolnego — spółdzielcy mogliby Grzebisza wrzucić, to fakt. Chodzi jednak o to, że on czasem w polu robi. Spółdzielcy jest na razie niewielu, zbliża się akcja wiosenna, może by więc tego

Komitet Powiatowy PZPR wie o tym, że ob. Grzebisz nie powinien być członkiem spółdzielni, gdyż w niej znalazł się przypadkowo, co wstrzymuje rozwój spółdzielni i zwiększenie bazy członkowskiej... Usunięcie jednak jego ze spółdzielni nie jest wskazane obecnie, przy tak małej ilości członków, a to dlatego, że prace wiosenne muszą być wykonane...”

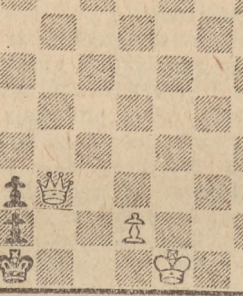
Czekamy, aż KP się zdecyduje. Chciałabym więc, czy się decyduje, zgodnie bowiem z rozumowaniem KP w Siedlcach Grzebisz powinien zostać nadal. No bo są stanowiący, potem przyjdą zniwa, orka, siew, omłoty, przygotowanie do akcji wiosennej i znowu od początku własnej pracy. Grzebisz się przyda, bo nowi członkowie nie przyjdą na pewno. Kierownik pogodzenia jednego z drugim trwa już przeszło pół roku. Bez rezultatu.

Wina więc KP jest nie tylko to, że jak sam pisze „nie przeanalizował dokładnie pracy ob. Grzebisza”, ale i to, że dłużej niż przeanalizował własnego stosunku do sprawy zasmiecinia spółdzielni produkcyjnej elementami zdemoralizowanymi. Stosunek, nacechowany daleko posuniętym i niezmiernie szkodliwym liberalizmem. (RYS)

SZACHY

ZADANIE „A” Nr 62

J. F. Kovacs, Schaachmagaz. n 1946 r.



OBRONA SYCYLIJSKA

gra na międzynarodowym turnieju w Bukareszcie w 1953 r.

Białe: G. Barcza (Węgry)

Czarne: M. Filip (Czechosłowacja)

1. e4 e5 2. Sg3 d4 3. d4 e4 4. Sd4 Sg5 5. Sd3 e6 6. Sd3 Gg7 7. Sf3 Sf6 8. Sf3 Sf6 9. Sf3 Sf6 10. Sf3 Sf6 11. Sf3 Sf6 12. Sf3 Sf6 13. Sf3 Sf6 14. Sf3 Sf6 15. Sf3 Sf6 16. Sf3 Sf6 17. Sf3 Sf6 18. Sf3 Sf6 19. Sf3 Sf6 20. Sf3 Sf6 21. Sf3 Sf6 22. Sf3 Sf6 23. Sf3 Sf6 24. Sf3 Sf6 25. Sf3 Sf6 26. Sf3 Sf6 27. Sf3 Sf6 28. Sf3 Sf6 29. Sf3 Sf6 30. Sf3 Sf6 31. Sf3 Sf6 32. Sf3 Sf6 33. Sf3 Sf6 34. Sf3 Sf6 35. Sf3 Sf6 36. Sf3 Sf6 37. Sf3 Sf6 38. Sf3 Sf6 39. Sf3 Sf6 40. Sf3 Sf6 41. Sf3 Sf6 42. Sf3 Sf6 43. Sf3 Sf6 44. Sf3 Sf6 45. Sf3 Sf6 46. Sf3 Sf6 47. Sf3 Sf6 48. Sf3 Sf6 49. Sf3 Sf6 50. Sf3 Sf6 51. Sf3 Sf6 52. Sf3 Sf6 53. Sf3 Sf6 54. Sf3 Sf6 55. Sf3 Sf6 56. Sf3 Sf6 57. Sf3 Sf6 58. Sf3 Sf6 59. Sf3 Sf6 60. Sf3 Sf6 61. Sf3 Sf6 62. Sf3 Sf6 63. Sf3 Sf6 64. Sf3 Sf6 65. Sf3 Sf6 66. Sf3 Sf6 67. Sf3 Sf6 68. Sf3 Sf6 69. Sf3 Sf6 70. Sf3 Sf6 71. Sf3 Sf6 72. Sf3 Sf6 73. Sf3 Sf6 74. Sf3 Sf6 75. Sf3 Sf6 76. Sf3 Sf6 77. Sf3 Sf6 78. Sf3 Sf6 79. Sf3 Sf6 80. Sf3 Sf6 81. Sf3 Sf6 82. Sf3 Sf6 83. Sf3 Sf6 84. Sf3 Sf6 85. Sf3 Sf6 86. Sf3 Sf6 87. Sf3 Sf6 88. Sf3 Sf6 89. Sf3 Sf6 90. Sf3 Sf6 91. Sf3 Sf6 92. Sf3 Sf6 93. Sf3 Sf6 94. Sf3 Sf6 95. Sf3 Sf6 96. Sf3 Sf6 97. Sf3 Sf6 98. Sf3 Sf6 99. Sf3 Sf6 100. Sf3 Sf6 101. Sf3 Sf6 102. Sf3 Sf6 103. Sf3 Sf6 104. Sf3 Sf6 105. Sf3 Sf6 106. Sf3 Sf6 107. Sf3 Sf6 108. Sf3 Sf6 109. Sf3 Sf6 110. Sf3 Sf6 111. Sf3 Sf6 112. Sf3 Sf6 113. Sf3 Sf6 114. Sf3 Sf6 115. Sf3 Sf6 116. Sf3 Sf6 117. Sf3 Sf6 118. Sf3 Sf6 119. Sf3 Sf6 120. Sf3 Sf6 121. Sf3 Sf6 122. Sf3 Sf6 123. Sf3 Sf6 124. Sf3 Sf6 125. Sf3 Sf6 126. Sf3 Sf6 127. Sf3 Sf6 128. Sf3 Sf6 129. Sf3 Sf6 130. Sf3 Sf6 131. Sf3 Sf6 132. Sf3 Sf6 133. Sf3 Sf6 134. Sf3 Sf6 135. Sf3 Sf6 136. Sf3 Sf6 137. Sf3 Sf6 138. Sf3 Sf6 139. Sf3 Sf6 140. Sf3 Sf6 141. Sf3 Sf6 142. Sf3 Sf6 143. Sf3 Sf6 144. Sf3 Sf6 145. Sf3 Sf6 146. Sf3 Sf6 147. Sf3 Sf6 148. Sf3 Sf6 149. Sf3 Sf6 150. Sf3 Sf6 151. Sf3 Sf6 152. Sf3 Sf6 153. Sf3 Sf6 154. Sf3 Sf6 155. Sf3 Sf6 156. Sf3 Sf6 157. Sf3 Sf6 158. Sf3 Sf6 159. Sf3 Sf6 160. Sf3 Sf6 161. Sf3 Sf6 162. Sf3 Sf6 163. Sf3 Sf6 164. Sf3 Sf6 165. Sf3 Sf6 166. Sf3 Sf6 167. Sf3 Sf6 168. Sf3 Sf6 169. Sf3 Sf6 170. Sf3 Sf6 171. Sf3 Sf6 172. Sf3 Sf6 173. Sf3 Sf6 174. Sf3 Sf6 175. Sf3 Sf6 176. Sf3 Sf6 177. Sf3 Sf6 178. Sf3 Sf6 179. Sf3 Sf6 180. Sf3 Sf6 181. Sf3 Sf6 182. Sf3 Sf6 183. Sf3 Sf6 184. Sf3 Sf6 185. Sf3 Sf6 186. Sf3 Sf6 187. Sf3 Sf6 188. Sf3 Sf6 189. Sf3 Sf6 190. Sf3 Sf6 191. Sf3 Sf6 192. Sf3 Sf6 193. Sf3 Sf6 194. Sf3 Sf6 195. Sf3 Sf6 196. Sf3 Sf6 197. Sf3 Sf6 198. Sf3 Sf6 199. Sf3 Sf6 200. Sf3 Sf6 201. Sf3 Sf6 202. Sf3 Sf6 203. Sf3 Sf6 204. Sf3 Sf6 205. Sf3 Sf6 206. Sf3 Sf6 207. Sf3 Sf6 208. Sf3 Sf6 209. Sf3 Sf6 210. Sf3 Sf6 211. Sf3 Sf6 212. Sf3 Sf6 213. Sf3 Sf6 214. Sf3 Sf6 215. Sf3 Sf6 216. Sf3 Sf6 217. Sf3 Sf6 218. Sf3 Sf6 219. Sf3 Sf6 220. Sf3 Sf6 221. Sf3 Sf6 222. Sf3 Sf6 223. Sf3 Sf6 224. Sf3 Sf6 225. Sf3 Sf6 226. Sf3 Sf6 227. Sf3 Sf6 228. Sf3 Sf6 229. Sf3 Sf6 230. Sf3 Sf6 231. Sf3 Sf6 232. Sf3 Sf6 233. Sf3 Sf6 234. Sf3 Sf6 235. Sf3 Sf6 236. Sf3 Sf6 237. Sf3 Sf6 238. Sf3 Sf6 239. Sf3 Sf6 240. Sf3 Sf6 241. Sf3 Sf6 242. Sf3 Sf6 243. Sf3 Sf6 244. Sf3 Sf6 245. Sf3 Sf6 246. Sf3 Sf6 247. Sf3 Sf6 248. Sf3 Sf6 249. Sf3 Sf6 250. Sf3 Sf6 251. Sf3 Sf6 252. Sf3 Sf6 253. Sf3 Sf6 254. Sf3 Sf6 255. Sf3 Sf6 256. Sf3 Sf6 257. Sf3 Sf6 258. Sf3 Sf6 259. Sf3 Sf6 260. Sf3 Sf6 261. Sf3 Sf6 262. Sf3 Sf6 263. Sf3 Sf6 264. Sf3 Sf6 265. Sf3 Sf6 266. Sf3 Sf6 267. Sf3 Sf6 268. Sf3 Sf6 269. Sf3 Sf6 270. Sf3 Sf6 271. Sf3 Sf6 272. Sf3 Sf6 273. Sf3 Sf6 274. Sf3 Sf6 275. Sf3 Sf6 276. Sf3 Sf6 277. Sf3 Sf6 278. Sf3 Sf6 279. Sf3 Sf6 280. Sf3 Sf6 281. Sf3 Sf6 282. Sf3 Sf6 283. Sf3 Sf6 284. Sf3 Sf6 285. Sf3 Sf6 286. Sf3 Sf6 287. Sf3 Sf6 288. Sf3 Sf6 289. Sf3 Sf6 290. Sf3 Sf6 291. Sf3 Sf6 292. Sf3 Sf6 293. Sf3 Sf6 294. Sf3 Sf6 295. Sf3 Sf6 296. Sf3 Sf6 297. Sf3 Sf6 298. Sf3 Sf6 299. Sf3 Sf6 300. Sf3 Sf6 301. Sf3 Sf6 302. Sf3 Sf6 303. Sf3 Sf6 304. Sf3 Sf6 305. Sf3 Sf6 306. Sf3 Sf6 307. Sf3 Sf6 308. Sf3 Sf6 309. Sf3 Sf6 310. Sf3 Sf6 311. Sf3 Sf6 312. Sf3 Sf6 313. Sf3 Sf6 314. Sf3 Sf6 315. Sf3 Sf6 316. Sf3 Sf6 317. Sf3 Sf6 318. Sf3 Sf6 319. Sf3 Sf6 320. Sf3 Sf6 321. Sf3 Sf6 322. Sf3 Sf6 323. Sf3 Sf6 324. Sf3 Sf6 325. Sf3 Sf6 326. Sf3 Sf6 327. Sf3 Sf6 328. Sf3 Sf6 329. Sf3 Sf6 330. Sf3 Sf6 331. Sf3 Sf6 332. Sf3 Sf6 333. Sf3 Sf6 334. Sf3 Sf6 335. Sf3 Sf6 336. Sf3 Sf6 337. Sf3 Sf6 338. Sf3 Sf6 339. Sf3 Sf6 340. Sf3 Sf6 341. Sf3 Sf6 342. Sf3 Sf6 343. Sf3 Sf6 344. Sf3 Sf6 345. Sf3 Sf6 346. Sf3 Sf6 347. Sf3 Sf6 348. Sf3 Sf6 349. Sf3 Sf6 350. Sf3 Sf6 351. Sf3 Sf6 352. Sf3 Sf6 353. Sf3 Sf6 354. Sf3 Sf6 355. Sf3 Sf6 356. Sf3 Sf6 357. Sf3 Sf6 358. Sf3 Sf6 359. Sf3 Sf6 360. Sf3 Sf6 361. Sf3 Sf6 362. Sf3 Sf6 363. Sf3 Sf6 364. Sf3 Sf6 365. Sf3 Sf6 366. Sf3 Sf6 367. Sf3 Sf6 368. Sf3 Sf6 369. Sf3 Sf6 370. Sf3 Sf6 371. Sf3 Sf6 372. Sf3 Sf6 373. Sf3 Sf6 374. Sf3 Sf6 375. Sf3 Sf6 376. Sf3 Sf6 377. Sf3 Sf6 378. Sf3 Sf6 379. Sf3 Sf6 380. Sf3 Sf6 381. Sf3 Sf6 382. Sf3 Sf6 383. Sf3 Sf6 384. Sf3 Sf6 385. Sf3 Sf6 386. Sf3 Sf6 387. Sf3 Sf6 388. Sf3 Sf6 389. Sf3 Sf6 390. Sf3 Sf6 391. Sf3 Sf6 392. Sf3 Sf6 393. Sf3 Sf6 394. Sf3 Sf6 395. Sf3 Sf6 396. Sf3 Sf6 397. Sf3 Sf6 398. Sf3 Sf6 399. Sf3 Sf6 400. Sf3 Sf6 401. Sf3 Sf6 402. Sf3 Sf6 403. Sf3 Sf6 404. Sf3 Sf6 405. Sf3 Sf6 406. Sf3 Sf6 407. Sf3 Sf6 408. Sf3 Sf6 409. Sf3 Sf6 410. Sf3 Sf6 411. Sf3 Sf6 412. Sf3 Sf6 413. Sf3 Sf6 414. Sf3 Sf6 415. Sf3 Sf6 416. Sf3 Sf6 417. Sf3 Sf6 418. Sf3 Sf6 419. Sf3 Sf6 420. Sf3 Sf6 421. Sf3 Sf6 422. Sf3 Sf6 423. Sf3 Sf6 424. Sf3 Sf6 425. Sf3 Sf6 426. Sf3 Sf6 427. Sf3 Sf6 428. Sf3 Sf6 429. Sf3 Sf6 430. Sf3 Sf6 431. Sf3 Sf6 432. Sf3 Sf6 433. Sf3 Sf6 434. Sf3 Sf6 435. Sf3 Sf6 436. Sf3 Sf6 437. Sf3 Sf6 438. Sf3 Sf6 439. Sf3 Sf6 440. Sf3 Sf6 441. Sf3 Sf6 442. Sf3 Sf6 443. Sf3 Sf6 444. Sf3 Sf6 445. Sf3 Sf6 446. Sf3 Sf6 447. Sf3 Sf6 448. Sf3 Sf6 449. Sf3 Sf6 450. Sf3 Sf6 451. Sf3 Sf6 452. Sf3 Sf6 453. Sf3 Sf6 454. Sf3 Sf6 455. Sf3 Sf6 456. Sf3 Sf6 457. Sf3 Sf6 458. Sf3 Sf6 459. Sf3 Sf6 460. Sf3 Sf6 461. Sf3 Sf6 462. Sf3 Sf6 463. Sf3 Sf6 464. Sf3 Sf6 465. Sf3 Sf6 466. Sf3 Sf6 467. Sf3 Sf6 468. Sf3 Sf6 469. Sf3 Sf6 470. Sf3 Sf6 471. Sf3 Sf6 472. Sf3 Sf6 473. Sf3 Sf6 474. Sf3 Sf6 475. Sf3 Sf6 476. Sf3 Sf6 477. Sf3 Sf6 478. Sf3 Sf6 479. Sf3 Sf6 480. Sf3 Sf6 481. Sf3 Sf6 482. Sf3 Sf6 483. Sf3 Sf6 484. Sf3 Sf6 485. Sf3 Sf6 486. Sf3 Sf6 487. Sf3 Sf6 488. Sf3 Sf6 489. Sf3 Sf6 490. Sf3 Sf6 491. Sf3 Sf6 492. Sf3 Sf6 493. Sf3 Sf6 494. Sf3 Sf6 495. Sf3 Sf6 496. Sf3 Sf6 497. Sf3 Sf6 498. Sf3 Sf6 499. Sf3 Sf6 500. Sf3 Sf6 501. Sf3 Sf6 502. Sf3 Sf6 503. Sf3 Sf6 504. Sf3 Sf6 505. Sf3 Sf6 506. Sf3 Sf6 507. Sf3 Sf6 508. Sf3 Sf6 509. Sf3 Sf6 510. Sf3 Sf6 511. Sf3 Sf6 512. Sf3 Sf6 513. Sf3 Sf6 514. Sf3 Sf6 515. Sf3 Sf6 516. Sf3 Sf6 517. Sf3 Sf6 518. Sf3 Sf6 519. Sf3 Sf6 520. Sf3 Sf6 521. Sf3 Sf6 522. Sf3 Sf6 523. Sf3 Sf6 524. Sf3 Sf6 525. Sf3 Sf6 526. Sf3 Sf6 527. Sf3 Sf6 528. Sf3 Sf6 529. Sf3 Sf6 530. Sf3 Sf6 531. Sf3 Sf6 532

Z NOTATNIKI WARSZAWY

Wisła pochłania ofiary lekkoomyślności

Wystarczyło zaledwie kilka ciepłych dni, aby w Wiśle na jej odcinku warszawskim ujęto kilkanaście osób. Wiele osób, szczególnie młodzieży, uratowały łodzi ratowniczymi oraz łodzie patrolowe Młocij Obywatelskiej.

Samie patroli MO, łodzie ratownicze nie mogą rzecz jasną dać sobie rady z setkami osób, które wykorzystując każdy moment oddadzenia się tym toni, wypływają na srodek rzeki.

Szczególnie dużo ofiar lekkoomyślności pochłania rzeka w pierwszych dniach ciepłoty. Liczba wypadków zmniejsza się stopniowo pod koniec sezonu letniego.

Do tegoż obecnie w pierwszych dniach sezonu kąpielowego i plażowego trzeba szczególnie zwrócić uwagę na ograniczenie możliwości łamania przepisów przez lekkoomyślne jednostki.

Nie zrobił tego sama MO czy też nie licząca ekipy ratowników, strzegących poszczególnych plaż.

Trzeba, ażeby przyszły tu z pomocą kierownictwa przystąpił poszczególnych strażników. Niedopuszczalne jest, co się jeszcze nęstyż zdarza, wydawanie kajaków i wyrotnych łodzi osobom, które nie posiadają zezwolenia na korzystanie z nich.

Nie mogą i nie powinny powtorzyć się wypadki, jakie zdarzyły się w roku ubiegłym, kiedy to na jednej z przystani wypożyczono kajak dwóm zamocowanym alkoholem młodzieńcom.

Wszyscy świadomie obywateli powinni zwracać uwagę kąpiącym się w miejscach niedozwolonych. Przecież plaż strzeżonych jest w Warszawie kilka.

Są wytyczone miejsca, w których kąpiel jest dozwolona. I w tych tylko miejscach, bez narażania życia można się kąpać.

Powinni o tym pamiętać szczególnie rodzice, którzy częstokroć pozwalają swym dzieciom na zabawę w rzecze tuż przy brzegu.

Mylnie sądząc, że dzieć są tam bezpieczne. Wypadek z ubiegłego niedzieli, kiedy to wtry porwały dwoje dzieci bawiących się w rzecze tuż przy brzegu koło Saskiej Kępy, wskazuje dobitnie, że nawet przy brzegu zabawa i kąpiel w miejscach niedozwolonych jest niebezpieczna.

Wisła jest bardzo niebezpieczną rzeką. Pamiętajmy, że kąpać się w niej można tylko w miejscach strzeżonych i wytyczonych. Nie narażajmy więc swego życia, zwracajmy uwagę lekkoomyślności.

Dla poprawy warunków bytowych

Rada Narodowa uchwaliła budżet i plan gospodarczy na rok 1953

W dniu 28 bm. odbyła się III sesja Stołecznej Rady Narodowej, na której uchwalono budżet i plan gospodarczy stolicy na rok 1953.

O realizacji zadań planu gospodarczego i budżetu w roku ubiegłym, jak również o zadaniach na rok bieżący mówił zastępca przewodniczącego Prezydium St.R.N. tow. S. Harasimowski.

90.000 ludzi pracy stolicy, zamieszkujących stare domy wydlatnie poprawilo swe warunki mieszkaniowe w wyniku remontów budynków przeprowadzonych w roku ubiegłym.

335 milionów zł na inwestycje

Jeszcze trudniejsze zadania dla Prezydium St.R.N. i wszystkich przedsiębiorstw wynikały z uchwalonego budżetu i terenowego planu gospodarczego na rok bieżący.

Budżet miasta stołecznego Warszawy zamknął się kwotą 912.232.037 zł, z tego na inwestycje przeznaczono 335 milionów zł.

Wynikający z tego większe obowiązki radnych i komisji rady, jako czynników kontrolującego wykonywanie zadań.

Przyjrzyjmy się na co idą wydatki tegoż budżetu. 230 milionów zł przewidziano na inwestycje gospodarki komunalnej.

Za pieniądze te do nowych i starych dzielnic wybudowane będą 30 km sieci wodociągowej i 12,5 km kanalizacyjnej.

790 budynków zostanie przyłączonych do urządzeń sanitarnych i sieci wodnej. Dziesiątki ulic otrzymają nowe nawierzchnie, oświetlenie, rozbudowana zostanie znacznie sieć ulic.

W dyskusji zabralo głos 16 radnych. Wskazywali oni na troskę władzy ludowej o stale podnoszenie warunków bytowych mieszkańców naszego miasta czego wyrazem jest nie tylko uchwalony budżet i terenowy plan gospodarczy, ale

ską. Poważnie zasilony zostanie tabor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

780 budynków mieszkalnych zostanie w br. wyremontowanych.

Nastąpi również rozbudowa urządzeń leczenia. Obok budowy wielkiego szpitala na Zoliborzu, ukończone będą budynki szpitali częściowo czynnych, uruchomionych będzie 7 ambulatoriów przychodniowych, 2 stacje pogotowia ratunkowego; 3 nowe budynki zostaną oddane do użytku.

Wszystkie wysiłki władzy ludowej skierowane są przede wszystkim na poprawę warunków bytowych i mieszkaniowych miasta. Te wysiłki i troskę widac zarówno w uchwalonym budżecie i planie terenowym jak i dodatkowym planie gospodarczym.

Realizacja zadań terenowego planu gospodarczego i dodatkowego przyczyni się do poprawienia wyglądu naszej stolicy. Rada Narodowa po dyskusji uchwalała budżet, zobowiązała również radnych do przeniesienia uchwały do mieszkańców i planu terenowego.

Uchwalony plan powinien bowiem stać się własnością każdego mieszkańca stolicy. Ludność stolicy, która niejednokrotnie czynnie pomagała w wykonywaniu planów i tym razem poważnie przyczyni się do wykonania zadań, rozumiejąc, że robi to dla piękna stolicy, dla siebie.

Przed Prezydium St. RN. przed prezydiami rad dzielnicowych, przed radnymi i całym aktywnym rad staję obecnie oddzielne zadanie stałej i wykltywłej kontroli właścicieli i rytmicznego wykonywania zadań wynikających z planu terenowego i budżetu.

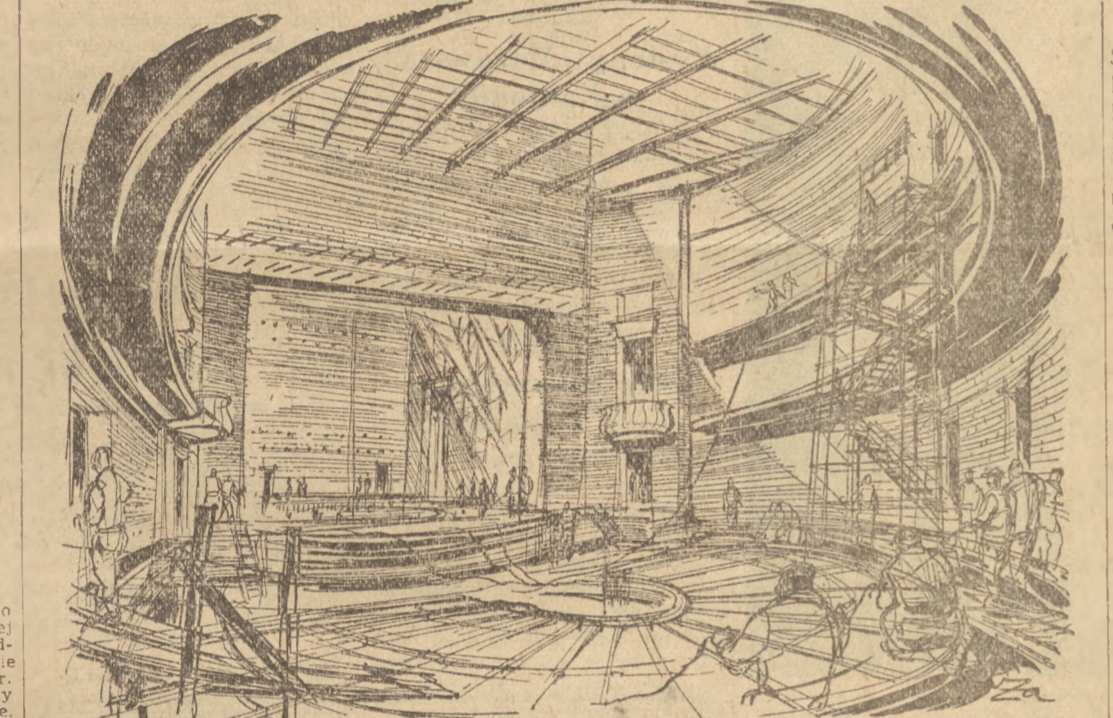
Dodatkowy plan porządkowania stolicy

Obok tych wielkich inwestycji, remontów, Prezydium St.R.N. opracowuje jeszcze dodatkowy plan zagospodarowania miasta w br. oraz latach następnich.

Plan ten przewiduje również poważne roboty związane z porządkowaniem miasta w ogóle. M.in. naprawiane będą cielewce na głównych ulicach miasta, prowadzone naprawy dróg.

Przed prezydiami rad dzielnicowych, przed radnymi i całym aktywnym rad staję obecnie oddzielne zadanie stałej i wykltywłej kontroli właścicieli i rytmicznego wykonywania zadań wynikających z planu terenowego i budżetu.

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina



W dzień i to nocy trunją prace przy budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina. Wnoszą się coraz wyżej stalowe konstrukcje wysokościowej części Pałacu gdzie ostatnio budowniczoie radzieckie ukończyli montaż 13 kondygnacji. Szybko postępują także roboty budowlane na trzynastych kondygnacjach. Na rysunku wnętrzu sali teatralnej w widokowo-teatralnej części Pałacu. W sali gdzie obecnie prowadzone są roboty wykończeniowe — pomieści się około 800 widzów. Rys. K. Ziarski

Metalowcy stolicy występują z wnioskami o zmianę norm

„Zwracam się do rady zakładowej i dwukrotnie o zwiększenie norm o 35 procent” — pisze listownie Włodek Wroblewski z Zakładów im. Komuny Paryskiej.

O zmianę norm zwrócili się do rady zakładowej wzywając pracowników oddziału DPr-4 kierownika Romana Fomina, Halina Dziak, Mieczysław Mazur, Leokadia Mucha, Danuta Nawrot i inni pracownicy z tego działu zwrócili się z prośbą o podwyższenie im norm od 35 do 45 procent.

Przedkimi pracy tow. Poničtera, który wykonal w 1952 roku przypadające na niego zadania w planie 6-letnim powiedzial: — Przez kilka lat pracy na jednym oddziale tak się wyszkolilem i tyle wprowadzilem ulepszeń w swojej pracy, że powazne przekroczenie normy nie sprawia mi żadnych trudności, i widzę, że rewizja dotychczasowych norm jest rzeczywiście konieczna.

W Zakładach im. Komuny Paryskiej odbyly się zebrania zarogi na wszystkich wydziałach. Zaloga wnikliwie przeanalizowała zagadnienie ustalania nowych norm technicznych.

Wypowiedzi producyjneli pracowników, młodzieży byly waznym elementem zrozumienia że normy dotychczasowe nie są dostosowane do postępu technicznego, jaki stalo dokonywał w zakładzie. Normy obecne byly ustalane kilka lat temu w innych warunkach technicznych i dlatego teraz są przestarzałe.

Spoleczne komisje zaszerogowania pracowników i ustalania aktualnych, mobilizacja ogolnomi w Zakładach im. Komuny Paryskiej pracuja sprawie. Oddziałowe komisje norm przeprowadzily rewizje norm juz dlą około 40 procent wszystkich robot.

Podobnie dzieje się w wielu innych zakładach stolicy. Pracownicy mówią, że w wyniku wprowadzania nowych maszyn i zgłoszenia wielu pomysłów racjonalizatorskich podniesiono ich zakłady na wyższy poziom.

Przepisy technologiczne pomogą w pracy budowlanym

Pracownicy nauki Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa opracowali ostatnio szereg przepisów technologicznych dla robot budowlanych.

Pracownicy IOMB zorganizowali także specjalne placówki naukowo - badawcze na terenie wielkich budów przemysłowych: Nowej Huty i Huty im. Bolesława Bieruta.

Grupy inżynierów i techników sledząc dokładnie przebieg produkcji opracowują na miejscu dalsze wnioski zmierzające do usprawnienia organizacji robot.

Pomogają oni także dotychczas budowniczym w wielkich kombinatach przemysłowych w rozwiązaniu bieżących zagadnień produkcyjnych.

Przepisy te umożliwiają dokładne zapoznanie się z poszczególnymi fazami robot budowlanych i pozwalają na uzyskanie lepszych wyników w pracy.

Pracownicy IOMB organizowali także specjalne placówki naukowo - badawcze na terenie wielkich budów przemysłowych: Nowej Huty i Huty im. Bolesława Bieruta.

Grupy inżynierów i techników sledząc dokładnie przebieg produkcji opracowują na miejscu dalsze wnioski zmierzające do usprawnienia organizacji robot.

Pomogają oni także dotychczas budowniczym w wielkich kombinatach przemysłowych w rozwiązaniu bieżących zagadnień produkcyjnych.

Rodzice pomogli zorganizować kolonie dla dzieci z przedszkola

165 dzieci z przedszkola nr 53 przy ul. Saskiej przebywać będą w czasie wakacji na kolonii w Urli.

Kolonie dla dzieci zorganizowały: komitet rodzicielski i kierownictwo przedszkola. Dzieci wypoczywać będą w ładnych, dobrze wyposażonych domach.

W jednym domu urządzone są kąpiele, sale do zabaw i leżakowania, w drugim urządzone są kuchnie, pomieszczenia administracyjne i jadalnie.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny. W odległości około 50 metrów od linii drzew należy także uszczelnić studnie.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

W Warszawie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych 28 maja powinny wykonać około 92 procent planu miesięcznego.

W Warszawie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych 28 maja powinny wykonać około 92 procent planu miesięcznego.

W Warszawie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych 28 maja powinny wykonać około 92 procent planu miesięcznego.

W Warszawie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych 28 maja powinny wykonać około 92 procent planu miesięcznego.

W Warszawie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych 28 maja powinny wykonać około 92 procent planu miesięcznego.

W Warszawie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych 28 maja powinny wykonać około 92 procent planu miesięcznego.

Stare warszawskie topole będą opylane z samolotu

Wysokie topole rosnące w al. Sobieskiego od Kanalu Czerniakowskiego do tak zwanego „zakrętu śmierci” pod Wilanowem, podobne topole na Marymoncie przy ul. Słowackiej oraz przy ul. Odrowąża, niszczą gąsienice-kurpówki.

Tępienie szkodników przy pomocy ręcznych rozpylaczy, byłoby utrudnione i długotrwałe ze względu na wysokość drzew.

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogródnicze postanowiło więc, że w bieżącym roku rozpylanie specjalnego środka — arsypalieny odbędzie się przy pomocy samolotu.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

Opalanie drzew rozpoczęło się jeszcze przed wschodem słońca.

Na terenach, na których będzie rozplany arsypalieny organy MO zamkną całkowicie ruch, gdyż w czasie rozplania i 40 minut po przelocie samolotu, nie można przebywać w zasięgu działania arsypalieny.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Spoleczne komisje ustalają nowe osoblisze zaszerogowania, zgodnie z kwalifikacjami według nowego taryfikatora.

Do komisji kwalifikacyjnej wpłynely juz od komisji oddziałowych ustalone nowe normy dla około 40 procent wszystkich robot.

W Zakładach A-I im. Dimitrowa, podobnie jak i w innych zakładach były różne różnice zarobków. Np. konstruktor inż. Jan Myka zarabiał brutto około 1.400 zł, a pracownicy transportu około 1.800 zł.

Warszawiacy żądają więcej świeżych warzyw

Od czasu powstania specjalnego przedsiębiorstwa zajmującego się handlem warzywami mieszkańcom stolicy łatwiej jest zapoatrywac się w warzywa.

Zakład Obroty Warzywami i Owocami (ZOWO) uruchomił w Warszawie 110 sklepów, zorganizował sprzedaż na 118 wozkach i 57 straganach.

ZOWO ma już za sobą kilka miesięcy pracy. Doświadczeniście jakże zdobyto w tym czasie powinno przyczynić się do sprawnego zapoatrywania stolicy w świeże warzywa i owoce.

Tymczasem jak jest w sklepach? Jest w Warszawie kilkanaście pięknie urządzonych placówek, w których starannie posortowane, umyte i oczyszczone warzywa estetycznie ułożone w koszykach, na listrzanych półkach i w szklanych koszyczkach.

Dbałość o estetykę sklepu i jego zapoatrywanie może być przykładem dla innych dyrekcji uspołecznionego handlu. Ale jest w Warszawie wiele sklepów, w których dzieje się źle.

W sklepie nr 125 również przy ul. Targowej niewiele jest warzyw i niewiele klientów. Trafic tu trudno. Zaniedbana wystawa z niestarannie wystawionym towarem nie zwraca uwagi przechodniów.

Zle zapoatrywanie sklepów, zaniedbane wnętrza odstraszają niecierpliwych nabywców. W dniu 28 maja kierownik sklepu spodziewał się niewielu klientów. Złożył więc poprzedniego dnia zamówienie w iście aptekarskiej proporcjach.

50 główek salaty, 5 peczków natki od pietruszki, 10 peczków botwiniki. A w tym samym czasie sklep przy ul. Butawskiej zamówił 2 tysiące główek salaty, a kilka innych sklepów po 1.500.

W sklepie-warzywnicy przy ul. Hibnera 2, 28 maja już w godzinach przedpołudniowych brak było warzyw smacnych: koperku, szczypioru i natki od pietruszki.

A w tym samym dniu poważne ilości tych artykułów pozostały w magazynach Zakładu Obroty Warzywami i Owocami.

każdej części miasta i o każdej porze dostateczną ilość warzyw. Przy zakupie muszą mieć pewność, że otrzymują towar zgodny z obowiązkującą w tym dniu ceną.

Przedstawiciele dyrekcji MHD i WSS powinni codziennie odbierać cenniki na następną dzień. Cenniki te powinny trafić do rąk kierowników sklepów jak i magazynów.

Ogródnicze Zakłady Handlowe zajmujące się skupem warzyw poza Warszawą i dostarczaniem ich do magazynów ZOWO, od pewnego czasu systematycznie nie realizują planu dostaw.

N4 przykład: 27,5 zamiast 40, 430 dopiero o godzinie 7 przejechały pierwsze furgonki wiozące 7 ton rabarbaru na zaplanowane 20 ton. W ciągu całego dnia dostawiono tylko 14 ton rabarbaru.

To samo powtórzyło się 28 maja. Tymczasem samoloty ZOWO powinny dostarczyć towar do sklepów najpóźniej do godziny 7. Oczywiście termin ten, z winy obywateli przedsiębiorstwa, nie zawsze jest dotrzymywany.

W pierwszej i drugiej dekadzie maja OZH dostarczyły Warszawie zaledwie 170 ton warzyw. Na cały miesiąc zaplanowano dostawy w ilości 800 ton. W tym samym czasie ZOWO przekroczył plan zapokupów na terenie Warszawy o 10 procent.

O czym mówią przytoczone cyfry? Przede wszystkim o tym, że zapoatrywanie stolicy w warzywa nie przebiega planowo.

ZOWO powinien dążyć do tego, aby stać się przedsiębiorstwem aktywnym całokształnie zapotrzebowanie mieszkańców stolicy. Powinien starać się zadowolili wszystkich swoich klientów.

Nie da się tego osiągnąć bez usprawnienia pracy całego aparatu i bez szkolenia personelu.

O pełne zapoatrywanie Braki tkwią zarówno w sklepie, jak i w zapoatrywaniu sklepu.

O pełne zapoatrywanie Braki tkwią zarówno w sklepie, jak i w zapoatrywaniu sklepu.

RADIO

NIEDZIELA 31 MAJA

Program I — na fall 1322 m. Program dnia 7.00, 14.00, Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00.

6.05 Muzyka „Na dzień dobry”, 6.45 Aud. dia brzydka SP. 7.25 „Od melodii do melodii”. 7.55 Kalendarz radiowy. 8.10 Melodie operowe, 8.30 „3.0 dia młodości”. 8.50 Odpowiedzi Fall. 9.15 Aud. II. 9.35 „Muzyka dla wszystkich”. 10.10 „Zadanie muzyczne”. 10.30 Aud. dia woska. 11.15 Aud. historyczna. 11.30 Recital węg. 11.45 Melodie. 12.00 Glos. 12.15 Przewidywa. 14.05 Aud. dia wsi. 15.13 „Melodie do tańca”. gra Polska Kapela p.l. F. Dzierżanowskiego. 15.45 Felieton. 16.25 Tydzień muzyki bulgarskiej w pogr. Zol. 16.55 Melodie. 17.15 Aud. dia wsi. 17.30 „Księżniczka”. 18.30 Na festiwalu. 19.05 Karol de Coster. 20.00 Sobolne piosenki Dyla Sowidzara. 21.00 „Dla każdego coś miłego”. wyk. ork. Rozchł. Warsz. pod dyr. Stefana Rachala. 18.30 „Mówi No-wy Huta”. 18.40 Muzyka w g. ork. PR. 18.45 „Księżniczka”. 19.05 Na festiwalu. 20.00 h. 20.15 Felieton. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.35 J. Bizet: „Carmen”. opera w IV akcie w wyk. solistów. Chórul. Ork. Opery Komitetu w Paryżu p.d. Alberta Wolfa.

Program II — na fall 367 m. Program dnia 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.00. 6.05 Muzyka „Na dzień dobry”, 7.05 Kalendarz Radiowy. 7.10 „Od melodii do melodii”. 8.20 Lele-bawa: „Król się bawi”, suita dla basów. 8.35 „Woznica Radłowa”. 8.45 „Woznica nagrania”. 9.10 słowo wstępne Romana Jasińskiego (w pr. utworu Mozarta i Webera). 9.25 „Wieża tańcy i śpiewa”, 9.40 Aud. dia dzieci w wieku przedszkol. 9.55 Skrzynka Ogólna PR. 10.30 Poezja i Muzyka. 10.40 „W rodzinie piosenki”. por. dr. Jana Gadomskiego. 10.50 Robotnicze Zespoły Świeckiego. 11.10 „5.0 dia młodości”. 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.15 Poranek symfoniczny (w pr. 19.30 Monuski. Kurpińskiego i Ma-liszewskiego. 12.15 Festiwalowe Sy-zyfowe.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nasz najlepszy pomornik

W czasie trwania Dni Oświaty. Książki i Prasy odbyła się w Zakładach im. Józefa Stalina w Poznaniu narada autorów książek technicznych z robotnikami. Narada, zorganizowana przez kierownika biblioteki technicznej przy pomocy Klubu Techniki i Racjonalizacji miała na celu popularyzowanie czytelnictwa książek technicznych wśród załogi maszyn zakładu. Głównym tematem narady była książka mgr. in. Tomaszkowskiego pt. „Zarys metrologii warsztatowej”.

W szerokiej, kilkugodzinnej dyskusji robotnicy, technicy i inżynierowie omawiali zalety i braki książki, oceniali ją z punktu widzenia przydatności w codziennej pracy.

Dyskusja wskazała autorowi pewne braki książki, wyrażające się m. in. w niestosownym pokazaniu, jak należy stosować normy na wykończonych przyrządach pomiarowych, opisanych w książce. Zwłaszcza uwagę na język książki, który nie zawsze jest zrozumiały dla robotników.

„Dzięki książkom technicznym robotnicy ZISPO zdobywają coraz wyższy poziom wiedzy technicznej, nie tylko osiągają

lepsze wyniki pracy, ale opracowują coraz to nowe projekty racjonalizatorskie.

Bogato zaopatrzoną bibliotekę techniczną ZISPO odwiedza dziennie przeciętnie około 800 osób. A trzeba wiedzieć, że jest z czego wybierać. O ile w roku 1947 biblioteka posiadała 1600 książek technicznych, to w roku 1952 liczba ich wzrosła do 9.080 sztuk.

Powazny udział w propagowaniu książek technicznych bierze zakładowa gazeta i radio, włączając do programu najciekawsze materiały zawarte w ostatnich wydawnictwach. Nową formą popularyzacji książek są gabloty umieszczone na poszczególnych wydziałach, zawierające książki techniczne, dotyczące zakresu produkcji danego wydziału. Ostatnio w naszym zakładzie zorganizowany został konkurs na najkreatywniejszą czytelnicą lekturę techniczną.

Wszystkie te formy mają na celu zachęcenie robotników do jak największego korzystania z literatury technicznej przy warszacie pracy.

ST. ZWIERSZCHOWSKI
Poznań

Dzisiaj tu, jutro tam...

Największą plagą wszystkich studentów mieszkających w domach akademickich są przeprowadzki. Polityka Zarządu Ośrodków Akademickich (ZOA) jest naprawdę dla studentów niezrozumiała.

Państwo nas uczy, stara się zapewnić nam jak najlepsze warunki pracy, a ZOA dla jakichś — sobie tylko znanych — powodów, utrudnia studentom naukę, przenosząc ich z jednego domu do drugiego.

Ma to jeszcze także i takie „zalety”, że studenci już po trzeciej czy czwartej przeprowadzce odzwyczajają się od kupowania książek, gdyż przeskadzają one w tym koczowniczym życiu.

Sama przeprowadzka też dostarcza nieco „atrakcji”.

Najważniejsze jednak jest to, że my nie wiemy, dlaczego się to wszystko robi. Dlaczego stu-

dent zmienia przeciętnie 3-4 razy w ciągu roku miejsce zamieszkania. Dlaczego np. dzieczęta z „Akademii” przy ul. Madalińskiego i pobliskich domów akademickich przenoszone są na lato na ul. Grojecką, a chłopcy z ul. Grojeckiej, a chłopcy z ul. Grojeckiej, a chłopcy z ul. Polnej na miesiąc przed sesją egzaminacyjną przeniesiono dziewczęta na Kazimierzowską i jednocześnie oświadczone tym, które ze względu na pracę społeczną lub praktyki zostają na wakacje w Warszawie, że przenoszą się na Grojecką, a potem znów na Madalińskiego?

Studentki Politechniki Warszawskiej — mieszkanki Domu Akademickiego przy ul. Kazimierzowskiej (4 podpisy)

Zreperować wagę!

Zbiornica złomu GS w gmieście Kallubia pow. Żary nie posiada wagi do ważenia złomu w ilościach od 10 do 100 kg. Jest wprawdzie waga mostowa, ale od 2 miesięcy stoi nieczynna. Z tego powodu chłopcy przestali przywozić złom, bo składnica go nie przyjmie.

Pracownik zbiornicy złomu ob. Kulawiak zwraca się do zarządu Gminnej Spółdzielni o naprawienie wagi, ale GS się nie kwapi.

W wyniku tej opieszalności złom, zamiast trafić do hut, leży i niszczeje na polach i podwórzach.

WLADYSŁAW SKAZA
Żary

Nowe książki

HENRYK KAMIENSKI. Wybór pism. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1953 r., str. LVI + 311. Nakład 10.000 egz. Cena zł 13,50.

Położenie chłopów u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wybór tekstów źródłowych. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1953. Str. XXXII + 260. Nakład 5.000 egz. Cena zł 19,10.

STEFAN ARSKI. Uwaga! Radiodjwersja! Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1953. Str. 32. Nakład 50.000 egz. Cena zł 0,60.

M. GARKUSZENKO. Jak przygotować i prowadzić zajęcia w szkole politycznej. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1953. Str. 63. Nakład 10.000 egz. Cena zł 1,30.

Na kanale Wołga—Don im. Lenina

(Notatki z podróży)

J. Uszerenko

wspanialej budowli, napelnia sluznaja, patriotyczna dumą.

Nie można bez podziwu przyglądać się pracy służb. Kierowanie nimi jest całkowicie zautomatyzowane. Żeby przepuścić statek przez służbę, wystarczy nacisnąć dźwignię tarczy rozdzielczej. W ruchu wchodzi skomplikowane urządzenie. Natychmiast otwierają one i zamkają zastawy, szybko zapelniają wodą komory służby, dają wolną drogę statkowi.

Niezależnie od tego, czy stoi się wtedy na brzegu, czy na pokładzie statku, widoczny jest tylko wynik pracy ludzi kierujących maszynami. Ale gdzie podziwiać są pracownicy służby? Nie widzi się ich zupełnie, nie słyszy się ich głosów.

15 kwietnia z portu Krasnoarmiejskiego, z obszarów Wołgi skierował się na Morze Azowskie statek „Kompozytor Warlamow”. Był to pionier drugiego nawigacyjnego sezonu na Wołgo-Dońskim kanale im. W. I. Lenina. W ślad za nim — od Stalingradu do Rostowa i w odwrotnym kierunku — rozpoczął się ruch statków najmniejszego tonażu. Z Morza Czarnego do Krasnojarska.

Wystarczy krótki pobyt na głównej pasażerskiej przystani w Stalingradzie, aby przekonać się, jak wiele uwagi poświęca się pasażerom, jak troskliwie się o nich dba. Do ich

dyspozycji oddano przepięknie wyposażone poczekalnie, restauracje czynne całą dobę, pokoje dla matki i dziecka, komfortowe sale wypoczynkowe, czyste.

Coraz więcej ludzi radzieckich chce się przejechać po nowej wodnej magistrali, pójść na Wołgo-Donie. Zastępca naczelnika Żeglugi Wołgo-Dońskiego — Filipienko oświadczył, że w tym roku transport pasażerów zwiększy się dwukrotnie w porównaniu z pierwszym rokiem nawigacji. Czynne będą linie pasażerskie, Moskwa — Rostów, Stalingrad — Rostów, Rostów — Port Czumański i kilka linii lokalnych.

Moskwa — Rostów to jeden z najdłuższych rejsów pasażerskich w ZSRR. Ze stolicy Związku Radzieckiego statki po przepłynięciu kanału dochodzą aż do brzegów Morza Azowskiego. W tym roku na linii Moskwa — Rostów kursować będą nowe statki najnowszej konstrukcji. W najbliższym okresie na Morzu Czumańskim uruchomionych zostanie kilkanaście przystani pasażerskich.

Nadal trwają prace przy zagospodarowaniu i upiększeniu brzegów kanału. Po obu stronach kanału wśród bujnej zieleni widzim nowe osiedla. W pobliżu pomnika Stalina, u wejścia do kanału od strony Wołgi, kwitną narcyzy i tulipany. Zasadzono tu ponad 20 gatunków jednoletnich i wieloletnich kwiatów.

Na brzegu kanału, w parku rejonu Krasnoarmiejskiego rozkwitają tysiące krzaków różowych. Doskonale utrzymane są kwietniki w parku Iłjewki, gdzie w roku bieżącym zostanie uruchomiona nowa przystań na Wołgo-Donie. Na stromych brzegach kanału w wielu miejscach zielenią się wspaniale trawiste dzwany.

... Słychać żerzyty służ. Płyną statki. Kanał Wołga-Don pracuje pełną parą w służbie komunizmu, w służbie pokoju.

Występy „Mazowsza” w Kantonie

(f) PEKIN (PAP). Państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze”, odbywający obecnie tournée artystyczne po Chinach Ludowych, przybył dnia 25 bm. do Kantonu.

Wieczorem tego samego dnia burmistrz Kantonu Ju Ha-wei wydal przyjęcie na cześć zespołu.

Dnia 26 bm. zespół występował w sali teatru kantoniejskiego w obecności 4 tysięcy widzów. Wykonawcom zgotowano gorące owacje. Przed występem przemawiał przedstawiciel rządu Ting Po — zaś w imieniu zespołu — Dąbrowski.

W miejscowej prasie ukazały się artykuły okolicznościowe i zdjęcia. W dniach 27 i 28 bm. odbyły się w Kantonie dalsze koncerty zespołu „Mazowsze”, przyjęte z entuzjazmem przez publiczność.

W przyjacielskiej pogawędce



Kto kogo uczy czytać? Czy mała Mariusia, czy jej koreański przyjaciel? Foto A. Nowosielski

Jakie filmy ujrzymy w czerwcu

(a) W czerwcu na ekrany naszych kin wejdzie szereg nowych filmów produkcji zagranicznej.

Kinematografię radziecką reprezentować będą filmy: „Statek pułapka”, „Sadko”, „Matajowa” oraz film rysunkowy w dwóch częściach pt. „Przygoda małego Sarmiko”.

Trzecią część filmu pt. „Statek pułapka” reżyserii W. Brautna jest bohaterska zwycięska walka statku radzieckiego ze statkiem hitlerowskim, grasującym w 1941 r. na wodach radzieckich.

Film „Sadko” reżyserii A. Pluski opowiada o bohaterskiej przygodzie i podani ludowych, gęślarni i podróżnika Sadko, który wyrusza w świat, by znaleźć szczęście dla ludu rosyjskiego.

Film pt. „Noc majowa”, reżyserii A. Rou, zrealizowany na podstawie powieści Mikołaja Gogola, wiernie przenosi na ekran treść utworu.

Film rysunkowy produkcji radzieckiej pt. „Przygoda małego Sarmiko” reżyserii O. Chodzidajewa i E. Rajkowskiego opowiada o przygodach dziecka czukockich i rosyjskich.

Film pt. „Z dalekich miast i

oddległych wsi”, wspólnej produkcji radzieckiej i NRD, pokazuje udział zespołów artystycznych różnych narodów na III Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży w Berlinie.

Film produkcji czechosłowackiej pt. „Duma królewna” reżyserii B. Zemana oparty jest na bajce Bożeny Nemcovej ukazującej jak pokojowa, radozna, twórcza praca zmienia i kształtuje charakter ludzki. Film przeznaczony jest zarówno dla najmłodszych jak i dla starszych widzów.

Zobaczymy również film produkcji czechosłowackiej pt. „Jablko z złocistych jabłkach” reżyserii E. Hofmana przeznaczony dla najmłodszych widzów. Film ten zapoznaje z życiem zwierząt.

Film produkcji francuskiej pt. „Pan Fabre” (reżyserii H. Diamant-Bergera) opowiada o życiu i pracy wybitnego uczonego i badacza francuskiego, autora wielotomowego dzieła pt. „Wspomnienia badacza owadów”.

Życie dzieci i ubogiej młodzieży paryskiej przedmiesia ukazuje film produkcji francuskiej pt. „My urwisy”, reżyserii Louis Daquin. (PAP)

Kropki nad „i“

WARUNKI ŻYCIA

W mieście Trenton w stanie New York (USA) warunki życia i pracy były takie że ilość chorujących na gruźlicę zmniejszyła się w ciągu ub. r. o 20 procent.

Niestety, nie wyzdrowieły Wynarbi. (b)

DLA NICH ZABRAKŁO

Dyrektor Wydziału Szkolnego w Detroit A. N. Henninger

stał na czele zbiorów starych ubrań i odzieży dla tych dzieci, które dla ich braku nie mogą uczęszczać do szkoły. W pierwszym półroczu bieżącego roku szkolnego rozdano dziecom blisko 25 tys. rzeczy pochodzących ze zbiorów.

„Ale co zrobić z tymi 5 milionami amerykańskich dzieci, które nie tylko nie mają butów i ubrań, żeby chodzić do szkoły — ale nawet szkół dla nich zabrakło? (a)

Dzieła ludowego artysty



W Domu Kultury w Jeleniej Górze otwarto wystawę rękodzieła ludowego. Na zdjęciu: ceramiczka ludowa. Foto CAF - Motti

Żołnierze frontu kultury

(Z wędrówek po łódzskich bibliotekach związkowych)

Przez otwarte okna tonącego w zieleni parku padają ukośne promienie zachodzącego słońca, różową posiwia kładą się na polkach z książkami, na metalowych grzędach katalogów, na pochylonych nad wielkim arkuszami papieru głowic młodych chłopców. Aktyw czytelnicy biblioteki świetlicy przy ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi robi afisz i gablotki, które mają na celu propagande przygotowywanego właśnie konkursu. Za parę dni odczytanie w świetlicy fragmenty najbardziej popularnych książek. Między czytelników, którzy prawidłowo odpowiadają z jakich książek wzięte są te fragmenty rozlosuje się nagrody.

Oto jedna z form pracy biblioteki przy ZPB im. Armii Ludowej — jednej z 5005 bibliotek zakładowych istniejących na terenie kraju. Wielka ilość tych bibliotek, księgozbiór przewyższający 5 milionów tomów to niezbytny dowód rewolucyjną, jaką się na nas dokonała i dokonuje na froncie kulturalnym, to ołbrzymi, siedmiomilowy krok, jaki państwo ludowe uczyniło na odcinku udostępnienia zdrowej literatury, nauki i sztuki jako najszerszym masom ludzi pracy.

Ale wielka ilość bibliotek i wielkie księgozbiory to dopiero połowa zagadnienia. Aby książka spełniła swoją rolę, aby stała się istotną pomocą w rozwoju umysłowym i w pracy czytelnika — musi ona do niego dobrać. A to warunkowane jest odpowiednią organizacją biblioteki i pracą bibliotekarzy. Bi-

bliotekarz nie może ograniczać się do mechanicznego wydawania książek, musi być doradcą czytelników, musi dotrzeć z książką do ludzi, którzy nie odczuwają jeszcze potrzeby czytania i do tych, którzy niedawno czytali się nauczyli. Bibliotekarz nie może być tylko urzędnikiem — musi być nauczycielem i agitator, na podstawie własnych doświadczeń opracowywać formy pracy najodpowiedniejszej na dany teren.

Wspomniana wstępnie biblioteka przy ZPB im. Armii Ludowej cieszy się opinią biblioteki dobrej. Nie tylko dlatego, że posiada 4.000 książek i dużą ilość czytelników, ale przede wszystkim dlatego, że nie zamknięta w swoim pokoju, żyje i wdarła się na hale produkcyjne, mówi o sobie przez głosićki radiowe, zachęca do czytania przez różnego rodzaju imprezy, konkursy, indywidualne rozmowy na temat książek itp.

W przyległej do biblioteki sale-czytelni jeden stół poświęcony jest na wystawę nowych książek, będących w książkach związanych z określonym zagadnieniem np. „Poprzez walkę proletariatu do dni zwycięskiego socjalizmu”. Co tydzień regularnie bibliotekarka wygłasza przez radiowęzły pogadanki na temat związane z książką i czytelnictwem. Ciekawe książki anonosowane są przy pomocy specjalnych gablotek umieszczonych w zakładach, w których działa również punkt biblioteczny. W świetlicy codziennie zbiera się grupa czytelników na wspólne, głośne czytanie.

Ważną formą propagandy książki i czytelnictwa w zakładach pracy są punkty biblioteczne na poszczególnych oddziałach. Biblioteka przy ZPB im. Marchlewskiego prowadzi dwa takie punkty, a dwa dalsze organizuje. Na halach produkcyjnych, czestym gościem jest bibliotekarka. Przynosi tu ze sobą książki, wypożycza je czytelnikom bezpośrednio przy warsztatach. Niejednemu, któremu nie chce się po pracy wstąpić do biblioteki, tu na miejscu bierze książkę, powoli wiegają się „przyczynkami” do czytania — wtedy już nie książka szuka czytelnika, lecz czytelnik książki. W zakładach utworzył się niedługo jeszcze aktyw czytelnicy, który wydanie pomaga bibliotekarce w pracy.

W Zakładach Mechanicznych im. Strzeleckiego przy niektórych maszynach umieszczone są tabliczki. Są to tabliczki „przodowników czytelnictwa”. Bibliotekarka prowadzi klub dobrego czytania oraz zorganizowany specjalnie dla absolwentów kursu dla alfabetów kurs Wszehimny Radiowej.

W budując obecnie w stadium reorganizacji biblioteczne przy ZPB im. Róży Luksenburg zastajemy gorączkowe przygotowania do wystawy pt. „Postępowa książka w walce o pokój i demokrację”. Bibliotekarka wydaje ostatnie dyspozycje, czytelnicy, którzy po pracy zgłosili się do pomocy zakładają dekoracje.

Wstawy to skuteczna i coraz częściej stosowana przez biblioteki związkowe forma upow-

szehnienia książki, zbliżania jej do czytelnika.

Pracę bibliotek zakładowych na terenie Łodzi koordynuje w pewnym stopniu biblioteka Wojewódzkiego Domu Kultury. Ta biblioteka posiadająca ponad dwadzieścia sześć i pół tysiąca tomów prowadzi oprócz czytelnicy i wypożyczalni na miejscu, Centralę Kompletów Ruchomych. W obecnej chwili jest ich 45, z czego 21 przypada na Łódź-miasto, reszta na województwo. Oto kilka liczb, które mówią same za siebie: w roku 1947 stan księgozbioru wyniósł 2.883, liczba czytelników — 387, w grudniu 1952 — księgozbiór obejmował 26.515 tomów, ilość czytelników wzrosła do 2.111. W końcu marca br. liczba czytelników wynosiła już 2.505. Głównym zadaniem biblioteki WDK jest opracowanie form pracy bibliotecznej związkowej, opieka nad bibliotekami zakładowymi, instruktaż i jak najszerze promieniowanie w terenie. Stosując więc w swojej pracy codzienne wszelkie formy propagandy czytelnictwa — biblioteczna organizacja (co jest rzeczą bardzo ważną) wyczerpy wymiany doświadczeń, podczas których bibliotekarze poszczególnych bibliotek zakładowych otrzymują wskazówki dotyczące ich pracy, mówią o własnych doświadczeniach, starają się je upowszechnić. Te wyczerpy wymiany doświadczeń — załączek kolektywnej pracy bibliotekarzy związkowych na terenie Łodzi mają wszelkie szanse rozwoju i powinny przetrwać się w ośrodku pogłębienia wiedzy nie-

tylko fachowej ale i ideologicznej.

A co ludzie czytają? Co ich najbardziej interesuje? Na to znajdujemy odpowiedź w kartach czytelników i poszczególnych książkach. Te pospiesznie odstawiają nam żywego człowieka, pokazują jego zainteresowania, zamiłowania, nieraz żmudne szukanie odpowiedzi na jakieś zagadnienie, pokazują jego wzrost i rozwój. Oto karta jednego z czytelników biblioteki WDK, tkacza z zawodu. Przy pomocy biblioteczki rozsyfrowujemy cyferki: Lesage, Strzykowski, Kraszewski, Jęz, France, Dickens... Oto karta czytelniczki biblioteki przy ZPB im. Marchlewskiego: — Nowyler, Lew Tolstoj, Nowikow, Orzeszkowa, Gajdar...

A oto inna karta młodego robotnika, czytelnika biblioteki WDK, na której jedna po drugiej wypisanych jest kilkanaście książek z dziedziny elektrotechniki. Bardzo często znajdujemy na kartach numeru dzieł klasyków marksizmu.

Dużą poczytnością cieszą się klasycy literatury polskiej — Kraszewski, Prus, Orzeszkowa. Kobiety poszukują literatury pięknej, mówiącej o życiu i walce kobiety współczesnej. Niestety tych książek za mało jest w bibliotekach. Olbrzymią poczytnością cieszą się książki radzieckie. W bibliotece ZPB im. Marchlewskiego „Port-Artur” np. był w okresie od marca 1952 r. do maja br. 24 razy wypożyczony. Wiecznie w ruchu jest „Matka” Gorkiego, „Daleko od Moskwy” Azajewa, „Jak hartowała się stal” Ostrowskiego, a z polskiej literatury pięknej „Pamiętnik z Celulozy” Nowerlego.

Świadczy o tym, że nowy czytelnik szuka dobrej książki, że odczuwa jej potrzebę. W książce życzeń i zażaleń w WDK znajdujemy bardzo energiczne domagania się tej lub innej poezji z literatury pięknej, popularno - naukowej, czy technicznej.

Mówiąc o wielkich osiągnięciach błędem byłoby przypominać ocy na niedociągnięcia i braki. A braki te zaobserwować się dają w każdej niemal bibliotece zakładowej.

A więc np. w bibliotece przy Zakładach Mechanicznych im. Strzeleckiego w księgozbiore liczącym 2.100 tomów — książki technicznych z dziedziny mechaniki jest, jak informuje bibliotekarka, zaledwie 12. Bibliotekarka od dwóch lat toczy o te książki walkę — rozumie ich znaczenie, a książek jak nie było tak nie ma.

W zakładach im. Marchlewskiego na ponad dwa tysiące książek, jest książek technicznych z dziedziny wlotkiennictwa 36. Są za to książki takie jak np. „Pasze w gospodarstwie wiejskim”, „Jak rolnik może usprawnić swoją pracę”, „W garbniku skór twardych” itp., które na dobrą sprawę mogłyby się tu znajdować, ale nie zastąpią niezbędnej dla robotników techników danego zakładu literatury technicznej.

W bibliotece przy ZPB im. Róży Luksenburg książek technicznych z zakresu włókiennictwa naliczaliśmy z trudem 13 (na księgozbiór około 5.000 tomów). Na ogół trzeba stwierdzić, że w bibliotekach zakładowych książek technicznych, które mogłyby pomóc w pracy robotnikom, odczuwa się chroniczny brak. I nie wydaje się słusznym tłumaczenie, że prze-

ciez istnieją przy zakładach biblioteki racjonalizatorów, biblioteki NOT itp. Z biblioteki technicznej korzystają ci, którzy już uczy się, lub pragną się uczyć, ci, którzy już zainteresowali się zagadnieniem. Nagminny zaś brak odpowiednich książek technicznych w ogólnych bibliotekach zakładowych wydaje się poważnym niedopatrzeniem instancji związkowych.

Drugie zjawisko, które nie tylko dziwi ale wprost zaskakuje:

„Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” prawdopodobnie nigdy nie odczytywają u was na polkach?

Na to pytanie zadane w biblioteczce przy Zakładach Mechanicznych im. Strzeleckiego odpowiada:

— Mam jeden egzemplarz swój własny, ten egzemplarz wypożyczyłem. Biblioteka „Ekonomicznych problemów” nie dostala.

— A materiały XIX Zjazdu KPZR?

— Też nie dostaliśmy.

W zakładach im. Marchlewskiego bibliotekarka zakupiła z funduszu bibliotecznego dwa egzemplarze materiałów XIX Zjazdu, „Ekonomicznych problemów” nie mogła dostać. W bibliotece ZPB im. Armii Ludowej, w bibliotece ZPB im. Róży Luksenburg nie ma ani jednego egzemplarza tej epokowej pracy i nie były czynione żadne starania w celu zdobycia tych książek. Zarząd Główny Związku Włókienniczy (wydział kulturalno - oświatowy) nie bardzo wie, dlaczego książek tych brak — chociaż on właśnie zaopatrywał dotąd biblioteki. Wydział kulturalno - oświatowy Zarządu Głównego Związ-

ku Metalowców ze stoickim spokojem stwierdza, że „jeszcze tych książek nie rozsyła!” (w drugiej połowie maja 1953!).

I znów trudno uznać za wystarczające tłumaczenie, że książki te są przerabiane na szkoleniu ideologicznym, partyjnym, związkowym, że można je dostać w innych bibliotekach, lub zakupić gdyż są tanie. Jeszcze raz należy podkreślić, że biblioteka a zwłaszcza biblioteka zakładowa nie jest tylko dystrybutorem lecz propagatorem książek. Aby książki propagować trzeba ją mieć.

Centrality system zaopatrywania bibliotek zakładowych nie zdał egzaminu. W opracowaniu jest obecnie system polegający na tym, że biblioteki same będą mogły czytać. Ale to też nie rozwiąże zagadnienia. Praca bibliotekarzy zakładowych musi spójkać się z troskliwością, codzienną opieką ze strony zakładowej organizacji partyjnej i związkowej. Kadry bibliotekarzy związkowych są młode, nie zawsze mają dostateczne przygotowanie ideologiczne, nie zawsze posiadają dostateczną wiedzę, w wielu wypadkach doszkalać się w toku pracy praktycznej. By biblioteka mogła spełnić w całej pełni swe zadanie, szczerne zadanie wychowania nowego człowieka — świadomego i wykształconego budowniczego socjalizmu, musi ona stać się składową częścią życia zakładu, a w pierwszym rzędzie organizacji związkowej, musi być stale w polu widzenia i w kręgu zainteresowań partyjnej organizacji fabrycznej. Tej tak ważnej woli puszczając na żywioł, nie wolno pozostawiać bez opieki.

Z. KWECIŃSKA